Kurier Szczeciński

ŚRODA, 20 WRZEŚNIA 1978 ROKU WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 212 (10 491) Rok założenia 1945 Cena 1 zł

Biblioteka Publiczna w Szczecinie

Berufsverbot w praktyce

Fala protestów przeciw skandalicznemu wyrokowi sądu zachodnioberlińskiego

BERLIN ZACHODNI PAP. W Berlinie Zachodnim i poza tym miastem nie ustaje fala protestów przeciw skandalicznemu wyrokowi zachodnioberlińskiego najwyższego sądu administracyjnego, pozbawiającemu raz na zawsze prawa wykonywania zawodu nauczyciela, pedagoga z powołania, Hansa Apla, jedynie za samą przynależność do legalnie działającej zachodnioberlińskiej Socjalistycznej Partii Jedności (SEW).

WE WSZYSTKICH głosach oburzenia i solidarności z Hansem Aplem podkreśla się, że wyrok został wydany nie na podstawie konkretnych faktów i czynów — te bowiem całkowicie przemawiają za wydalonym z grona pracowników służby publicznej nauczycielem — lecz na podstawie abstrakcyjnych rozważań o „możliwym konflikcie lojalności", który mógłby wystąpić w przyszłości, choć — jak to wykazał przewód sądowy — do tej pory, prawie przez 10 lat, do konfliktu takiego nie doszło.

W Berlinie Zachodnim powstał szeroki ruch solidarnościowy z Hansem Aplem. Uczestnicy tego ruchu protestują przeciw niesłychanemu naruszeniu zasad konstytucyjnych i podstawowych demokratycznych praw człowieka. Protestują powszechnie uczniowie szkół zachodnioniemieckich, którzy wraz z „inicjatywą o przestrzeganie konstytucji" — przeciw berufsverbot" zebrali w całym mieście już ponad 8 tys. podpisów pod rezolucję piętnującą wyrok. Protestują różne osobistości i organizacje — związki zawodowe, organizacje młodzieżowe i inne — a nawet organizacje FDP, rodzimej partii senatora ds. oświaty, Waltera Rascha, który jako jeden z niewielu znanych tu polityków powitał wyrok sądu z zadowoleniem.

Protestujący wyrażają obawy, że skandaliczny wyrok sądu zachodnioberlińskiego może zapoczątkować nowy etap intensyfikacji „czystki" w służbie publicznej.

Pożegnanie „Smolnego"

WCZORAJ zakończyła się pięciodniowa wizyta przyjaźni okrętu szkolnego Marynarki Wojennej ZSRR „Smolny".

W uroczystości pożegnania wzięli udział przedstawiciele władz miasta i województwa, mieszkańcy Szczecina. Obecny był minister pełnomocny, konsul generalny ZSRR w Szczecinie Nikołaj W. Dychnow.

Obraduje sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ

NOWY JORK PAP. Wczoraj o godz. 16 czasu nowojorskiego XXXIII sesja Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych rozpoczęła trzymiesięczne obrady. Weźmie w nich udział blisko 20 szefów państw i rządów lub ich zastępców oraz przeszło 80 ministrów spraw zagranicznych. Delegacji polskiej przewodniczy minister Emil Wojtaszek.

NA tegorocznych targach przemysł odzieżowy oferował 1880 modeli odzieży. Najlepiej jednak sukienki prezentują się na żywych modelkach.
(Fot. CAF—Staszyszyn)

Największa jednostka polskiej floty rybackiej

Supertrawler dla „Gryfa"

W GRUDNIU spłynie na wodę kadłub budowanego przez Stocznię Północną im. Bohaterów Westerplatte w Gdańsku statku rybackiego nowego typu B-407. Będzie to największa jednostka w polskiej flocie rybackiej.

(Dokończenie na str. 2)

Z prac Sekretariatu KW PZPR

Dalszy rozwój szczecińskiego środowiska dziennikarskiego

WCZORAJSZE posiedzenie Sekretariatu KW PZPR było poświęcone problemom dalszego rozwoju i umacniania szczecińskiego środowiska dziennikarskiego. W posiedzeniu brali udział: kierownik Wydziału Prasy, Radia i Telewizji KC PZPR Kazimierz Rokoszewski i wiceprezes Zarządu Głównego RSW „Prasa — Książka — Ruch" Wiesław Bek.

Dorobek i zaangażowanie szczecińskich dziennikarzy w sprawy kraju i regionu zostały ocenione wysoko. Stwierdzono, że środowisko dziennikarskie działa prężnie, dobrze służy partii w realizacji jej uchwał, podejmuje społecznie ważne kampanie publicystyczne i akcje organizatorskie. Szczególnie cenne są inicjatywy związane z popularyzacją programu PZPR, mobilizujące ludzi pracy do jego realizacji.

(Dokończenie na str. 2)

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

WARSZAWA PAP. Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu w dniu 19 bm. rozpatrzyło i zaakceptowało kierunki unowocześnienia handlu wewnętrznego. Planowane przedsięwzięcia przewidują rozwój sieci sprzedaży, zaplecza magazynowego i transportu, poprawę wyposażenia placówek handlowych, unowocześnienie systemu zarządzania i organizacji pracy, podniesienie na wyższy poziom szkolenia pracowników, ściślejsze powiązanie wyników ekonomicznych przedsiębiorstw handlowych i jakości obsługi klientów z systemem wynagrodzeń.

Proponowane rozwiązania zmierzają do lepszego dostosowania sieci handlowej i zasad jej działania do potrzeb społeczeństwa. Chodzi zarówno o wcześniejsze projektowanie i realizację obiektów handlowych i usługowych w nowych osiedlach, jak też o przyjęcie bardziej elastycznych zasad zatrudnienia, pozwalających na zwiększenie liczebności personelu sklepów w godzinach największego obciążenia.

W dyskusji zwrócono uwagę na konieczność podejmowania bieżących przedsięwzięć mających na celu usprawnienie systemu sprzedaży, skrócenie drogi pomiędzy przemysłem i handlem, bardziej aktywne oddziaływanie handlu na producentów w oparciu o rozeznanie

(Dokończenie na str. 2)

Gratulacje dla nowo mianowanych profesorów

I SEKRETARZ KW PZPR w Szczecinie Janusz Brych wystosował listy gratulacyjne do naukowców Politechniki Szczecińskiej: prof. dr. hab. inż. Władysława Nowaka i prof. dr. hab. inż. Stanisława Skoczowskiego z okazji nadania im przez Radę Państwa tytułów profesorów nadzwyczajnych.

Debata nad sytuacją w Libanie

NOWY JORK PAP. Wczoraj Rada Bezpieczeństwa kontynuowała debatę nad sytuacją w Libanie. Przemówienie wygłosił m. in. przedstawiciel Organizacji Wyzwolenia Palestyny. Podkreślił on, że przekazanie przez Izrael części obszaru Libanu południowego prawicy libańskiej uniemożliwia jednostkom wojskowym ONZ wykonanie ich mandatu.

Prowokacje wobec Madagaskaru

ALGIER. W opublikowanym oświadczeniu rząd Demokratycznej Republiki Madagaskaru wyraził zdecydowaną wolę obrony zdobyczy rewolucji malgaskiej. Oświadczenie to wydano w związku z szeregiem faktów mających charakter prowokacji, jak pojawienie się u wybrzeży wyspy niezidentyfikowanych okrętów podwodnych, naruszanie przestrzeni powietrznej przez samoloty ze znakami południowoafrykańskimi itp.

W oświadczeniu swym rząd stwierdził, iż postawione w stan pogotowia siły zbrojne republiki gotowe są w każdej chwili stanąć w obronie rewolucji.

Kolejny atak Kaundy na Wielką Brytanię

LONDYN PAP. „Zbrodniczym okrucieństwem" wobec Afryki nazwał prezydent Zambii Kaunda w udzielonym telewizji brytyjskiej wywiadzie osłanianie przez kolejne rządy W. Brytanii praktyki łamania sankcji przeciw rasistowskiej Rodezji.

Wywiad Kaundy opublikowano w kilka godzin po ogłoszeniu w Londynie, sporządzonego na polecenie brytyjskiego MSZ, raportu Thomasa H. Binghama, w którym oficjalnie stwierdzono fakt zaopatrywania Rodezji w ropę przez koncerny brytyjskie za wiedzą i akceptacją poprzednich rządów.

Kair „od podszewki," czyli...

Śmierć w domu

SŁYCHAĆ ryk syren karetek pogotowia, straży pożarnej, wozów policyjnych...

Gdzieś nad olbrzymim obszarem Kairu, jednego z najludniejszych miast świata, unosi się chmura kurzu, dymu, często ognia. Zawalił się znów jakiś dom... Na pierwszej stronie gazet wstrząsające zdjęcie: dwie małe dziewczynki stoją przed stertą gruzów, z których wydobywane są zwłoki ich rodziców. Komentarz jest krótki — **„wyszły na podwórko, wróciły sierotami, nie mają już ani rodziców ani domu"...**

W dzielnicy szczególnie zaludnionej, zwanej Saida Zeinabe, runął dom, z którego nikt żywy nie wyszedł poza jedną starą kobietą. Nie umiano nawet ściśle wymienić liczby zabitych... Łatwiej było ich policzyć w turystycznej miejscowości Asiut w Górnym Egipcie. Tu pod gruzami domu zginęło 18 osób, dlatego że właściciel począł budować wyższe piętra, nie bacząc na trwałość fundamentów i murów.

(Dokończenie na str. 3)

Znowu wstrząsy w Jurze Szwabskiej

BONN PAP. W nocy z poniedziałku na wtorek zarejestrowano w Jurze Szwabskiej nowe słabe wstrząsy podziemne — o sile 3,5 stopnia w 9-stopniowej skali Richtera. Dwa tygodnie temu ten sam południowy rejon RFN nawiedziło poważne trzęsienie ziemi, które spowodowało poranienie 25 osób i szkody materialne sięgające 100 mln marek.

WPHW

MIESIĄC TKANIN PŁASZCZOWYCH — modne kolory - sploty - wysoka jakość

Zapraszamy do sklepów: — „WEŁNY" — al. Wojska Polskiego 9 — przy pl. Grunwaldzkim (były sklep „Pan Twardowski").

3253-K

Egz. obow. Nr 51/78

Cukrownie przystąpiły do przerobu buraków

Rozpoczęła się słodka kampania

WARSZAWA PAP. Cukrownie przystąpiły do przerobu buraków z tegorocznych zbiorów. Wczoraj rozpoczęło przerób buraków 9 zakładów przemysłu cukrowniczego. Ponadto we wtorek podjęły produkcję dalsze cukrownie m. in. Strzyżów, Klecina i Miejska Górka.

NASTĘPNE fabryki tego przemysłu uruchamiane będą w miarę postępu w pracach polowych pozwalającego rolnikom nasilać także zbiory buraków cukrowych. Stąd też najwięcej cukrowni podejmie produkcję w drugiej połowie trzeciej dekady września. Natomiast w woj. gdańskim oraz na Mazurach i Podlasiu, gdzie wegetacja roślin jest najbardziej przesunięta w czasie, a warunki pogodowe znacznie spiętrzyły roboty polowe, cukrownie rozpoczną przerób w pierwszej dekadzie października — po zgromadzeniu ilości buraków gwarantującej utrzymanie ciągłości produkcji i pełne wykorzystanie mocy przerobowych.

Wysiłek załóg uruchomionych cukrowni i przygotowujących się do podjęcia produkcji, skierowany zostanie w tegorocznej kampanii przede wszystkim na jak najefektywniejsze wykorzystanie cukru zawartego w burakach oraz podwyższenie jakości wyrobu finalnego. Warunki do zwiększenia wydajności i polepszenia jakości pracy stworzyły przeprowadzone ostatnio w wielu cukrowniach prace modernizacyjne. Gruntownie udoskonalona została technologia przerobu buraków w 97-letniej Cukrowni im. Marcelego Nowotki w Ciechanowie. Zakład wyposażono w nowoczesną stację filtracji soków, wysoko wydajne wirówki do cukru białego oraz zautomatyzowane urządzenia do gotowania tzw. „cukrzycy". Zwiększy to dobowe zdolności przerobowe tej cukrowni oraz poprawi warunki na wielu stanowiskach pracy.

Ostatnia droga S. Kaliskiego

WARSZAWA PAP. Wczoraj w Alei Zasłużonych na powązkowskim Cmentarzu Komunalnym w Warszawie odbył się pogrzeb Sylwestra Kaliskiego — zasłużonego działacza partyjnego i państwowego, członka KC PZPR, posła na Sejm PRL, ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki, członka Prezydium PAN, generała dywizji Wojska Polskiego.

Ostatni hołd zmarłemu złożyli zaciągając wartę honorową członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych — członkowie Biura Politycznego KC PZPR: premier Piotr Jaroszewicz, Edward Babiuch, Mieczysław Jagielski, Wojciech Jaruzelski, Stanisław Kania oraz sekretarz KC PZPR Andrzej Werblan.

W uznaniu wybitnych zasług Sylwestra Kaliskiego Rada Państwa przyznała mu pośmiertnie najwyższe odznaczenie państwowe — Order Budowniczych Polski Ludowej. Aktu dekoracji trumny zmarłego dokonał prezes Rady Ministrów.

Supertrawler dla „Gryfa"

(Dokończenie ze str. 1)

STATEK ten zostanie przystosowany do prowadzenia połowów na wodach otwartego oceanu. Jak wiemy, dotychczas flota rybacka łowiła niemal wyłącznie na szelfie kontynentalnym, w wodach którego spotyka się obfite ławice ryb morskich. Utworzenie przez wszystkie prawie państwa nadmorskie 200-milowych tzw. stref ekonomicznych, a co za tym idzie — zawłaszczenie wód szelfowych, wywołało konieczność znalezienia nowych rejonów połowów także dla polskiego rybołówstwa. Takim perspektywicznym obszarem (o zasobach którego wiemy jednak na razie bardzo mało) są właśnie wody poza granicami 200 mil morskich, wody otwartego oceanu.

Statek B-407 będzie się różnił pod wieloma względami od jednostek floty rybackiej, pływających pod polską banderą. Zostanie on wyposażony w większy silnik, o mocy 5300 KM, ze świętochłowickiej „Zgody", w najnowocześniejszą aparaturę nawigacyjną (m. in. urządzenia do nawigacji za pośrednictwem satelitów) i środki do penetrowania wód oceanicznych. Trawler będzie mógł prowadzić połowy na głębokości do 2 km. Przetwórnia statku, większa niż na innych trawlerach, będzie produkować mączkę i filety rybne, a w projekcie technicznym przewidziano także możliwość zainstalowania na tej jednostce urządzeń do wytwarzania farszu rybnego, dotychczas nie stosowanych na statkach rybackich. Warto też nadmienić, że na nowo budowanej jednostce stocznia zamontuje urządzenia do oczyszczania ścieków i spalania odpadów, czyniące zadość surowym przepisom o ochronie czystości wód morskich, jakie obowiązują już w wielu państwach.

Trawler będzie zabierał ze sobą zapasy paliwa, żywności i wody, pozwalające na przebywanie w morzu przez 150 dni bez potrzeby zawijania do portu. Załoga składać się będzie z 82 osób, które znajdą na statku dobre warunki pracy i wypoczynku.

STATEK B-407 został zaprojektowany przez biuro konstrukcyjne Stoczni Północnej. Głównym projektantem jest mgr inż. Ludwik Pomarnacki. Stocznia zbuduje trzy jednostki tego typu. Pierwsza, która ma być oddana do eksploatacji w grudniu przyszłego roku, popłynie na łowiska nad znakami Przedsiębiorstwa Połowów Dalekomorskich i Usług Rybackich „Gryf" w Szczecinie, następną jednostkę otrzyma PPDiUR „Dalmor" z Gdyni, a trzecią — znów „Gryf". Wyniki pracy tych trzech statków zadecydują o tym, czy seria B-407 będzie kontynuowana.

(taki)

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

(Dokończenie ze str. 1)

potrzeb i gustów odbiorców. Handel powinien odgrywać większą rolę w kształtowaniu nowoczesnego modelu konsumpcji społecznej, proponować nowe towary, kształtować racjonalne wzory spożycia.

Podkreślono, że dobre działanie handlu ma ważne znaczenie dla poprawy warunków codziennego życia społeczeństwa. Dlatego właściwe organa administracji centralnej oraz władze terenowe powinny dołożyć wszelkich starań dla pełnej realizacji przyjętych kierunków unowocześnienia funkcjonowania handlu wewnętrznego.

W KOLEJNYM punkcie porządku obrad Biuro Polityczne zapoznało się ze stanem przygotowań do nowego roku akademickiego.

Podjęte działania zapewniają zgodne z tokiem studiów rozpoczęcie zajęć na wszystkich uczelniach. Ogólnie zadowalająco przebiegły remonty oraz realizacja inwestycji. Szkolnictwo wyższe otrzyma łącznie w bieżącym roku 36 nowych obiektów dydaktycznych i socjalnych, co znacznie poprawi warunki nauki i wypoczynku młodzieży akademickiej.

Tegoroczna akcja letnia, organizowana przez Socjalistyczny Związek Studentów Polskich, objęła ponad 200 tys studentów. Obok wypoczynku uczestnicy obozów studenckich wykonali szereg prac społeczno-użytecznych na rzecz gospodarki i kultury narodowej. Bogaty program społeczno-polityczny pogłębił wiedzę młodzieży akademickiej o problemach Polski i współczesnego świata. Studenci przyjęci na pierwszy rok studiów pracując w ramach studenckich praktyk robotniczych mieli równocześnie możność poprzez kontakt ze starszymi kolegami i pracownikami nauki zapoznać się z działalnością swoich uczelni. Podjęte zostały właściwe przedsięwzięcia ze strony kadry nauczającej i ogniw organizacji studenckiej, by sprawnie włączyć tę młodzież do procesu kształcenia.

Biuro Polityczne pozytywnie oceniło stan przygotowań do rozpoczęcia zajęć w uczelniach. Podkreślono, że w nowym roku akademickim do najważniejszych zadań kadry naukowej, kierownictw uczelni, organizacji partyjnych i związkowych, organizacji studenckiej należeć będzie konsekwentna realizacja postanowień XII Plenum KC PZPR.

Problemy szczecińskiego środowiska dziennikarskiego

(Dokończenie ze str. 1)

PODCZAS posiedzenia rozpatrywano realizację programu rozwoju szczecińskiego środowiska dziennikarskiego, przyjętego kilka lat temu przez kierownictwo KW PZPR. Podkreślano niezbędność dokończenia budowy ośrodka radiowo-telewizyjnego, poprawienia warunków lokalowych redakcji skupionych w Szczecińskim Wydawnictwie Prasowym, załatwienia pilnych spraw socjalno-bytowych dziennikarzy. Omówiono też sprawy związane z nakładami szczecińskich dzienników i tygodników, zasięgiem II programu TV oraz problemy usprawnienia informacji dla załóg pływających.

W trakcie dyskusji głos zabrał kierownik Wydziału Prasy, Radia i Telewizji KC PZPR Kazimierz Rokoszewski. Mówca podkreślił wysoką rangę szczecińskiego ośrodka dziennikarskiego, omówił także zadania propagandowo-polityczne stawiane dziennikarzom przez partię.

Sekretariat KW przyjął wnioski, których realizacja będzie służyć dalszemu umocnieniu szczecińskiego środowiska dziennikarskiego.

WCZORAJ podczas pobytu w Szczecinie kierownik Wydziału Prasy Radia i Telewizji KC PZPR Kazimierz Rokoszewski, w obecności sekretarza KW PZPR Danuty Krzemańskiej i wiceprezesa ZG RSW „Prasa—Książka—Ruch" Wiesława Beka, odwiedził budynek Szczecińskiego Wydawnictwa Prasowego, zapoznając się z warunkami pracy poszczególnych redakcji. Zapoznał się też z problemami produkcyjnymi działu gazetowego Szczecińskich Zakładów Graficznych. Kierownik Wydziału Prasy, Radia i Telewizji KC zwiedził też budowany ośrodek radiowo-telewizyjny.

Następnie Kazimierz Rokoszewski w towarzystwie I sekretarza KW PZPR Janusza Brycha złożył wizytę w Zakładach Chemicznych „Police".

Na zakończenie pobytu w Szczecinie Kazimierz Rokoszewski spotkał się z aktywem dziennikarskim naszego miasta.

POMNIK CZYNU POLAKÓW

Rośnie liczba ofiarodawców

JAK nas poinformowano, nie ustają ofiary pieniężne na budowę Pomnika Czynu Polaków. W ostatnich dniach do Komitetu Organizacyjnego wpłynął przekaz na kwotę 25 tys. zł. Ofiarodawcami jest małżeństwo Cecylia i Karl-Erik Nordowie. Pani Cecylia zawarła niedawno związek małżeński z Karlem-Erikiem, obywatelem szwedzkim i w ten sposób małżonkowie postanowili pozostawić trwały ślad w mieście w którym się poznali.

Także pracownicy Urzędu Miasta i Gminy w Lipianach zorganizowali zbiórkę pieniężną na pomnik. W jej wyniku przekazano na konto budowy 1280 zł.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

W telegraficznym skrócie

ARCYMISTRZOWIE Karpow i Korcznoj rozgrywali w Baguio na Filipinach 24 partię finałowego meczu o szachowe mistrzostwo świata. Po 41 posunięciach partia została odłożona. W tej partii białymi gra obrońca tytułu Karpow, który nadal prowadzi 4:2.

HOKEIŚCI Podhala awansowali do drugiej rundy rozgrywek o Puchar Europy. Wygrali na własnym lodowisku z Dynamo Berlin 7:2 (3:1, 2:1, 2:0).

JUŻ w pierwszym meczu wtorkowych rozgrywek finału Pucharu Polski w siatkówce kobiet, trofeum to zapewniły sobie siatkarki wicemistrza Polski Startu Łódź. Łodzianki po pięciosetowej walce pokonały aktualnego mistrza Polski, zespół Czarnych Słupsk.

W NAJBLIŻSZY piątek piłkarska reprezentacja Polski juniorów stoczy w Wołgogradzie międzypaństwowy mecz ze swymi rówieśnikami z ZSRR. Przeciwnicy naszych młodych piłkarzy stoczyli w Wołgogradzie pierwszy z dwóch towarzyskich międzypaństwowych meczów z juniorami RFN. Zwyciężyli juniorzy radzieccy 2:0.

Z KILKUDNIOWĄ wizytą w Czechosłowacji bawi słynna polska żeglarka kpt. Krystyna Chojnowska-Liskiewicz, pierwsza kobieta, która samotnie opłynęła świat. Kpt. Chojnowska-Liskiewicz została przyjęta przez członka Sekretariatu KC KPCz, przewodniczącą czechosłowackiego związku kobiet — Marię Kabrhelową. W czasie spotkania Maria Kabrhelova udekorowała kpt. Krystynę Chojnowską-Liskiewicz najwyższym odznaczeniem czechosłowackiego związku kobiet — honorowym medalem czechosłowackiego związku kobiet.

AKROBACJA zespołowa w spadochroniarstwie jest bardzo młodą dyscypliną, ale polscy skoczkowie należą już do światowej czołówki. Rozgrywane są w tej dyscyplinie mistrzostwa świata, notowane są rekordy. Podczas rozgrywanych w Toruniu ogólnopolskich zawodów spadochronowych w akrobacji zespołowej, ustanowiono rekord Polski. Autorem jego jest 11-osobowy zespół, który skacząc z wysokości 2850 m połączył się w podwójny trójkąt po 42,1 sek. i utrzymał tę figurę przez 5,5 sek.

Nagroda widzów IX FPMW dla Andrzeja Passa

ZAKOŃCZONEMU w minioną niedzielę IX Festiwalowi Polskiego Malarstwa Współczesnego towarzyszył plebiscyt publiczności. Wzięło w nim udział 731 osób. Po obliczeniu głosów okazało się, iż największej liczbie zwiedzających podobała się praca plastyka wrocławskiego Andrzeja Passa pt. „Refleksy" o tematyce marynistycznej. Niewiele mniej głosów zdobył szczeciński artysta plastyk, zdobywca „Grand Prix" IX FPMW — Ryszard Kiełtyka. Na trzecim znalazł się Antoni Górnik z Zielonej Góry. A oto nazwiska dalszych laureatów plebiscytu publiczności: Zbigniew Karpiński, Teresa Miszkin, Andrzej Sramkiewicz, Barbara Warzeńska (Szczecin), Stanisław Kuskowski, Jacek Rykała, Anna Gapińska-Myszkiewicz, Andrzej Kowalski i Sabina Lonty. Dodajmy, że uczestnicy plebiscytu głosowali na przeszło 60 autorów, co świadczy o dużej różnorodności zarówno eksponowanych prac jak i upodobań zwiedzających. Trzem uczestnikom plebiscytu, drogą losowania, przyznano albumy o sztuce. Otrzymają je: P. Mikler z Oświęcimia oraz H. Wierzbicka i D. Wroński ze Szczecina.

Na IX Festiwalu Polskiego Malarstwa Współczesnego eksponowanych było 210 prac 127 autorów z całej Polski. Zainteresowanie publiczności duże. Przez zamkowe sale przewinęły się setki wycieczek z różnych stron kraju, a także obserwatorzy indywidualni, wśród których rzecz zrozumiała, przeważali mieszkańcy Szczecina.

Urodzaj na rekordowe karpie i sumy

WĘDKARZE w woj. szczecińskim twierdzą, że w br. mieli niezwykle obfite połowy szczególnie wielkich karpi i sumów. W wodach woj. szczecińskiego złapano na wędki 20 sztuk karpi o wadze co najmniej 10 kg każdy. Jeden z mieszkańców Mieszkowic złapał w Odrze karpia o wadze około 17 kg. Nadto w rzekach i jeziorach woj. szczecińskiego złapano w br. 40 sumów o wadze co najmniej 20 kg każdy.

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

M/s „Kwidzyń" z Londynu i Kopenhagi,
m/s „Wiła" z Finlandii,
m/s „Wolin" z Manchesteru,
m/s „Huta Zygmunt" z Danii,
m/s „Suwałki" z Danii,
s/s „Pstrowski" z Danii,
s/s „Jedność Robotnicza" z Danii,
m/s „Ina" z Kopenhagi,
m/s „Ner" z Kołobrzegu,
m/s „ Hajnówka" z Kołobrzegu.

STATKI NA WYJŚCIU:

M/s „Kwidzyń" do Londynu,
m/s „Nowy Sącz" do Danii,
s/s „Brygada Makowskiego" do Danii,
m/s „Piotrków Trybunalski" do Danii,
m/s „Suwałki" do Danii.

W PORCIE:

DZIŚ rano przy nabrzeżach portowych cumowały 43 statki, natomiast 12 dalszych jednostek oczekiwało na redzie na wprowadzenie do portu.

W porannej zmianie portowcy Nabrzeża Walbrzyskiego kończyli załadunek węgla na statek band. argentyńskiej m/s „Marbonita".

Frachtowiec ten po doładunku w Świnoujściu uda się w rejs powrotny do Buenos Aires.

Ze względu na utrudnione warunki atmosferyczne, dokerzy ZPSS przeładowali minionej doby tylko 45 804 tony różnych towarów.

Tragedia czy... fałszywy alarm?

Na ratunek tonącemu

KRÓTKO po północy z poniedziałku na wtorek, dyżurny ratownik Ośrodka Alarmowego WWOPR przy ul. Heyki, Zenon Dowhania, otrzymał telefoniczną wiadomość iż na Regalicy koło Mostu Człowiego pływa wywrócona łódź a obok niej — człowiek, wzywający pomocy. Wiadomość tę kilka minut wcześniej przekazano również drogą telefoniczną dyżurnemu oficerowi Kapitanatu Portu.

Na miejsce pospieszyły natychmiast dwie motorówki: „Kasia" Kapitanatu Portu i „SZ 02", należąca do WWOPR.

Półtoragodzinna akcja poszukiwawcza na Regalicy oraz pobliskich kanałach portowych nie dała rezultatu — nie odnaleziono łodzi ani tonącego. Być może alarm był dziełem jakiegoś „żartownisia", nie wykluczone jednak iż na Regalicy rozegrała się tragedia, która pociągnęła za sobą śmiertelną ofiarę.

(ap)

Fragmentaryczne doniesienia agencji z Nikaragui

BUENOS AIRES PAP. Z fragmentarycznych doniesień agencji zachodnich jakie napływają z Nikaragui wynika, że gwardia narodowa dyktatora Somozy przy wsparciu lotnictwa i jednostek pancernych wyparła powstańców z wszystkich miast. Sprzeczne wiadomości nadchodzą jedynie z Esteli, położonego w odległości 130 km na północ od Managui. Według niektórych źródeł powstańcy bronią się jeszcze na gruzach Esteli, straszliwie zniszczonego w wyniku ciągłych bombardowań samolotów reżimowych. Przypomina się, że gwardia narodowa szturmuje to miasto od ub. czwartku.

Dziś w nocy gen. Anastasio Somoza oświadczył w wywiadzie dla telewizji amerykańskiej, że zamierza nadal pozostawać u władzy.

Dziś w Damaszku „mini-szczyt" arabski

Porozumienia z Camp David są drastycznym pogwałceniem praw narodu palestyńskiego

DAMASZEK PAP. W stolicy Syrii zbierają się dziś przywódcy kilku krajów arabskich, zdecydowanie potępiających politykę prezydenta Sadata, zmierzającą do zawarcia separatystycznego porozumienia egipsko-izraelskiego. Celem „mini-szczytu" arabskiego z udziałem państw tworzących tzw. Front Odmowy, jest ustalenie wspólnej strategii politycznej wobec Kairu w kontekście spotkania w Camp David.

RADYKALNE kraje arabskie określiły wyniki trójstronnego „szczytu" w Camp David jako wyprzedaż interesów świata arabskiego i zdradę Palestyńczyków. W spotkaniu w Damaszku oprócz Syrii, wezmą udział Algieria, Libia i OWP.

Wczoraj wieczorem rząd jordański opublikował komunikat odrzucający wyniki trójstronnej konferencji w Camp David. Podkreślono w nim, że jakikolwiek separatystyczny udział kraju arabskiego w rokowaniach nt. rozwiązania konfliktu blisko wschodniego z natury rzeczy zmniejsza szanse pokoju. Jordania — stwierdza dalej komunikat — nie jest ani moralnie ani prawnie zaangażowana w wynikach szczytu w Camp David. Komunikat ogłoszono po posiedzeniu gabinetu, któremu przewodniczył król Husajn. Podobne stanowisko zajął rząd Arabii Saudyjskiej.

Rząd algierski opublikował oświadczenie stwierdzające, że Sadat skapitulował przed Izraelem, podpisując separatystyczne porozumienie, które ignoruje prawa narodu palestyńskiego. Rząd jordański po nadzwyczajnym posiedzeniu oświadczył, że Jordania nie uważa się związaną moralnie czy legalnie rezultatami rozmów na szczycie w Camp David, w których nie uczestniczyła.

Syryjska rozgłośnia radiowa zajęła identyczne stanowisko twierdząc, że porozumienia z Camp David są drastycznym pogwałceniem praw narodu palestyńskiego.

U południowych sąsiadów

Co nowego w kulturze?

(Korespondencja własna „Kuriera" z Pragi)

◆ VIII BIENNALE Grafiki Użytkowej trwa już w Brnie od połowy czerwca i będzie zakończone pod koniec września br. Wystawę zorganizowała Morawska Galeria Narodowa pod patronatem Ministerstwa Kultury CSRS przy współpracy międzynarodowej organizacji grafików ICOGRADA. Biennale nastawione jest przede wszystkim na grafikę związaną z reklamą. Prezentowane są więc na nim katalogi, prospekty, znaki i symbole ochronne, ogłoszenia reklamowe, kalendarze, plakaty, koperty płyt gramofonowych itp. W biennale uczestniczy rekordowa liczba autorów — 355 osób z 51 krajów. Oczywiście największą grupę grafików stanowią gospodarze — 108 autorów, dalej w kolejności: ZSRR — 43 grafików, Polska — 37, NRD i Japonia — po 36, RFN — 30, Bułgaria — 29, USA — 27, Węgry — 23 i Wielka Brytania — 17 autorów. Na biennale przygotowano 400-stronnicowy katalog, zawierający bogatą dokumentację obrazową z notami biograficznymi uczestniczących artystów. Biennale towarzyszyło międzynarodowe sympozjum nt. „Rola designu graficznego we współczesnej komunikacji wizualnej".

◆ JUŻ od ponad trzech lat działa przy Wydziale Pedagogicznym Uniwersytetu im. Palackiego w Ołomuńcu w Ostrawie Instytut Języka Rosyjskiego. Głównym zadaniem tej placówki naukowo-dydaktycznej jest kształcenie przy współpracy z Instytutem Języka Rosyjskiego im. A. Puszkina w Moskwie i Instytutem Pedagogicznym w Wołogradzie wysoko kwalifikowanych specjalistów w zakresie języka rosyjskiego dla potrzeb wszystkich sfer życia społeczno-politycznego i kulturalnego w województwie północnomorawskim. Instytut prowadzi m. in. studia podyplomowe dla nauczycieli języka rosyjskiego. Kształci również pracowników dla zakładów pracy — biegła bowiem znajomość tego języka pozwala im na operatywne wdrażanie do praktyki nowych osiągnięć radzieckiej nauki i techniki. Instytut zajmuje się również działalnością naukowo-badawczą: zespół specjalistów opracowuje zadania państwowego planu badań pt. „Społeczna funkcja języka rosyjskiego w rozwoju systemu socjalistycznego w Czechosłowacji".

◆ ZABYTKOWY zamek w miejscowości Dolna Krupa w zachodniej Słowacji, w historii europejskiej kultury ściśle związany z imieniem Ludwiga van Beethovena, stał się w tym roku Domem Kompozytorów Słowackich. Zamek ten jest jednym z najcenniejszych zabytków architektury klasycystycznej na terenie Słowacji. Na zamku, zbudowanym pierwotnie w stylu barokowym i przebudowanym w roku 1793 w styl klasycystyczny, w latach 1801—1812 wielokrotnie przebywał Ludwig van Beethoven. Na zabytkowym zamku eksponowana jest wystawa wczesnych druków kompozytorskich Beethovena, zachowanych w Słowacji. Wystawa dokumentuje bliski stosunek tego geniusza muzyki do przyjaciół w Słowacji, zwłaszcza do rodziny Brunszwików, dla których zamek w Dolnej Krupie był letnią rezydencją.

Zdzisław CZAPLIŃSKI

WEDŁUG ostatnich doniesień agencji prasowych liczba ofiar trzęsienia ziemi w Iranie wzrosła do 20 tysięcy osób.

NA ZDJĘCIU: miasto Tabas zostało prawie doszczętnie zniszczone.

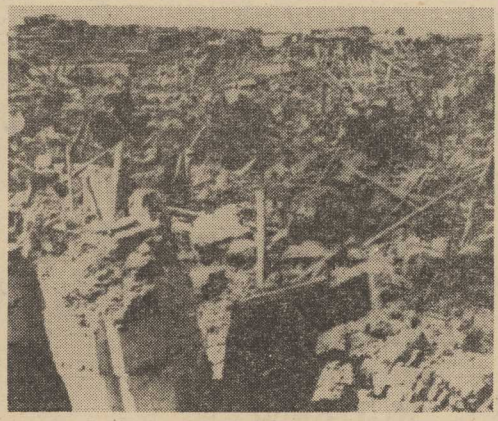

Śmierć w domu

(Dokończenie ze str. 1)

TEN ostatni wypadek nakłonił do sporządzenia przybliżonych statystyk śmiertelnych ofiar tylko z tego roku. **Tak więc mniej więcej od 300 do 400 ludzi straciło życie w walkach się domach.** Gubernator Kairu ocenił, że w tej chwili 75 tysięcy domów w stolicy Egiptu stanowi bezpośrednie zagrożenie życia mieszkańców. **Inne źródła oceniają, że 300 tys. pomieszczeń, a więc około 70 procent wszystkich budynków stojących w Kairze, to domy „zagrożone".**

Wystarczy wejść w któryś z zaułków starego Kairu, ruszyć pasmem ruder ciągnących się w nieskończoność wzdłuż Nilu, aby bez potrzeby zaglądania do statystyk dostrzec największą katastrofę tego miata: nieprawdopodobnie szybki i nieustanny wzrost liczby mieszkańców. Rytm jest wprost bez precedensu — rok 1930 Kair — milion mieszkańców, rok 1960 — pięć milionów, rok 1978 — może dziesięć, może jedenaście, może nawet więcej... Stracono kontrolę nad tym przyrostem

KAIR jest zapewne jednym z największych miast Trzeciego Świata — 40 km długości i 30 km szerokości stanowią ramy tego, co nazwać można gigantycznym zbiorowiskiem ludzkim. **Gęstość zaludnienia wynosi średnio około 30 tys. na kilometr kwadratowy, jednakże takie dzielnice jak Szubra lub Bab Szarja posiadają około 100 tys.** Istnieją, oczywiście, zakątki spokoju tych najbogatszych, ale drapacze chmur nad Nilem, zaciszne wille Gizy czy Zamecku, a więc dzielnic rezydencyjnych, powoli przekształcają się w wyspy, otaczane rozlewiskiem ludzkim.

Urbaniści egipscy z troską mówią o przyszłości własnej stolicy. Są zdania, że zaradzenie tylko najpilniejszym potrzebom wymaga co najmniej 600 tysięcy mieszkań i to już „na jutro". W języku bardziej zrozumiałym oznacza to czterokrotne powiększenie powierzchni mieszkalnej miasta. Rząd egipski przystępuje do działania projektując i budując w promieniu ok. 100 km wokół Kairu nowe miasta, m. in. Sadat City, Feisal City, Ramadan City, mające być odciążeniem przeludnionego Kairu.

KATASTROFY budowlane omijają tylko jeden specjalny zakątek Kairu — Miasto Zmarłych. Na wschodnich przedpolach Kairu ciągną się olbrzymie stare cmentarze, budowane ongiś przez zamożne rodziny na sposób muzułmański, a więc w formie solidnie sklepionych mauzoleów. **Od dawna już zajęli to Miasto Zmarłych nowi, żywi mieszkańcy.** Przekształciło się ono w dzielnice ze... sklepami, ruchem autobusów, uwijającymi się przekupniami. Z całą pewnością najbardziej pewny dach nad głową, taki który zawaleniem nie grozi, to są właśnie grobowce. „Domy śmierci" najlepiej zapobiegają śmierci w domu...

Tadeusz JACKOWSKI
(Kair — PAP)

Amerykańskie ćwiczenia na Okinawie

TOKIO PAP. Jednostki piechoty morskiej USA stacjonujące w bazie wojskowej Camp Hansen na Okinawie przeprowadziły we wtorek ćwiczenia artyleryjskie z dział 105-milimetrowych. Pociski przelatywały nad autostradą nr 104, którą w okresie ćwiczeń trzeba było zamknąć. Ćwiczenia artyleryjskie, trzecie w tym roku, prowadzono mimo protestów ludności.

Katastrofa samolotu irańskiego

BEJRUT PAP. Radio irańskie podało, że we wtorek rozbił się samolot transportowy typu „C-130 Hercules", który uczestniczył w akcji pomocy dla ofiar trzęsienia ziemi w rejonie Tabas. Śmierć poniosło 9 osób. Innych szczegółów katastrofy nie ujawniono.

Wyczyny ekstremistów

RZYM PAP. We wtorek ultralewaccy ekstremiści obrzucili ładunkami wybuchowymi budynki administracji uniwersytetu w Bolonii. Nie doszło do ofiar w ludziach. Wybuchy wyrządziły szkody materialne.

W Rzymie grupa skrajnie prawicowej młodzieży próbowała podpalić mieszczący się w namiocie cyrkowym „Teatro Tenda", w którym pod koniec tego tygodnia będzie prezentowane widowisko poświęcone pamięci Bertolta Brechta.

Pogoda w Europie

WCZORAJ pogoda w stolicach europejskich kształtowała się następująco:

	temperatura w st. C min.	max.	pogoda
Ateny	18	28	pogodnie
Belgrad	13	22	pochmurno
Berlin	11	14	pochmurno
Bruksela	8	18	pogodnie
Genewa	9	22	słonecznie
Helsinki	6	14	deszcz
Kopenhaga	8	14	pogodnie
Lizbona	17	30	pogodnie
Londyn	10	20	pogodnie
Madryt	13	21	pochmurno
Moskwa	6	15	pochmurno
Nikozja	17	29	pochmurno
Oslo	3	15	pogodnie
Paryż	10	18	rozpogodzenia
Rzym	13	19	pogodnie
Sztokholm	9	15	pogodnie
Wiedeń	13	20	pogodnie

Nasza encyklopedia BENIN

DZIŚ przybywa do Polski z oficjalną wizytą Michel Alladaye, członek Biura Politycznego KC Partii Ludowo-Rewolucyjnej, minister spraw zagranicznych i współpracy Ludowej Republiki Beninu. Wizyta ta jest wyrazem poparcia naszego kraju dla postępowych przemian zachodzących w Beninie.

NIEGDYŚ DAHOMEJ

KRAJ ten uzyskał niepodległość w 1960 roku, kończąc tym samym kolonialną zależność. Jeszcze trzy lata temu nazywał się Republiką Dahomeju. Zmiana nazwy nastąpiła niemal bezpośrednio po oficjalnym przyjęciu socjalistycznej drogi rozwoju. W rocznicę tego wydarzenia 30 września obchodzone jest święto narodowe.

TROCHĘ GEOGRAFII

LUDOWA Republika Beninu leży w zachodniej Afryce, zajmuje obszar 112,6 tys. km kw. Ludność liczy nieco ponad 3 mln. W stolicy kraju Porto Novo mieszka około 100 tys. osób; nie jest to jednak największe miasto Beninu. Język urzędowy — francuski. Ponad połowa ludności zajmuje się zarodowo rybołówstwem i rolnictwem, znacznie mniej, bo tylko 9 proc. pracuje w przemyśle i rzemiośle.

Jak więc widać Ludowa Republika Beninu jest krajem rolniczym, dużą rolę odgrywa uprawa palmy oleistej. Prócz tego uprawia się tu maniok, kukurydzę, sorgo, produkuje ziarno palmowe, siemię bawełniane i kakao.

NA NOWEJ DRODZE

BENIN podąża obecnie drogą postępowych przeobrażeń w kierunku budowy ustroju socjalistycznego. Znacjonalizowano tu obce koncerny naftowe, plantacje i elektrownie. W realizacji jest pierwszy 3-letni plan gospodarczy, który przewiduje przede wszystkim rozwój przemysłu lekkiego i rolno-spożywczego w oparciu o własne surowce, a także rozbudowę infrastruktury ekonomicznej i społecznej. Zmiany zachodzą w rolnictwie, powstają bowiem spółdzielnie produkcyjne.

Władze ludowej republiki starają się, by przemiany gospodarcze zachodziły przede wszystkim w wyniku liczenia na własne siły. Nie zawsze jednak jest to możliwe. Stąd też korzysta się z pomocy innych państw, czemu służą umowy gospodarcze.

BENIN NA FORUM MIĘDZYNARODOWYM

OSTATNIE lata zaznaczyły się wzrostem aktywności Ludowej Republiki Beninu na forum międzynarodowym. Jednym z głównych kierunków polityki zagranicznej jest dążenie tego kraju do rozwoju stosunków z państwami socjalistycznymi. Benin utrzymuje dobre stosunki z krajami sąsiadującymi, przede wszystkim z Nigerią. Zacieśniono też kontakty z Ghaną, zażegnano spór z Togo, którego rząd oskarżano o pomoc w organizacji spisku antyrządowego w 1975 r.

STOSUNKI Z POLSKĄ

STOSUNKI dyplomatyczne między Polską a Beninem zostały nawiązane w 1962 roku. Mamy swój udział w kontaktach gospodarczych. Braliśmy udział w budowie dużej (6 tys. pracowników) fabryki tekstylnej. Polski eksport do Beninu to części zamienne do maszyn włókienniczych, narzędzia rolnicze, przyrządy pomiarowe.

(jas)

Z „dekalogiem" czy bez?

Podyskutujmy o moralności

W PEWNEJ fabryce nie udało się wykonać — ponoć od początku nierealnego — planu produkcji. W trosce o premie dyrektor dopuścił się oszustwa sprawozdawczego, ale sprawa po pewnym czasie wyszła na jaw. Wypłaconych gratyfikacji ludziom wprawdzie nie odebrano, ale dyrektora zdjęto z hukiem i posłano na czas jakiś na państwowy wykt. Gdy trafiłem do tejże fabryki wkrótce po całym zdarzeniu uderzyło mnie, że mówiono tam niemal wyłącznie o prawnym aspekcie sprawy, nie negując zresztą, że niefortunny dyrektor dopuścił się czynu karalnego i niestety musi odsiedzieć, choć to przecież taki porządny chłop. Niemal całkowicie pomijano moralną wymowę całej afery; przeciwnie — dyrektorowi wielu współczuło, żałowano go, pielęgnowano we wdzięcznych wspomnieniach za „dbałość" o interesy załogi. A że pozamieniał parę cyferek — to dla oceny etycznej nie miało znaczenia. Podobnych obserwacji można poczynić — bacznie obserwując życie — znacznie więcej.

Trudno się oprzeć wrażeniu, iż żyjemy w czasach, w których wrażliwość moralna zarówno ta indywidualna jak i ta zbiorowa nie jest przesadnie wyostrzona — mówiąc najbardziej delikatnie, a trochę stępiona — powiadając dosadniej. Zupełnie tak, jakby coraz mniej było na świecie autentycznego dobra i najprawdziwszego zła, a coraz więcej zjawisk i postępków ni to dobrych — ni to złych, słowem względnych, tj. zależnych od punktu widzenia.

Dyrektor — nie da się ukryć — dopełnił produkcję fikcją, a le miał na względzie interes załogi, więc nie można go jednoznacznie w kategoriach moralnych potępiać. Iksiński faktycznie wynosił części z zakładu lub cement z budowy, ale przecież tylko dlatego, że są braki na rynku. Igrekowski rzeczywiście podłożył świnię swemu szefowi, a le przecież tamten kierował odcinkiem nie najlepiej. Kowalski istotnie składa przed władzą szumne deklaracje, a potem śmieje się z nich w kułak, a le cóż — takie są twarde wymogi życia. Czyżby?....

KRZEWIĄCY się moralny relatywizm potrafi umiejętnie wszystko wytłumaczyć jest więc filozofią szalenie wygodną i bezpieczną. Pozwala rozmydlać postępowanie niegodziwe i bardzo często unikać moralnej odpowiedzialności. Przy czym dzieje się tak pod wieńcem „humanitarnymi" sztandarami. Tyle tylko, że są to sztandary zapożyczone z popularnego tu i ówdzie za granicą indywidualizmu, przystrojone w stosowną frazeologię.

Kilkakrotnie miałem sposobność zetknąć się z wypowiedziami stosunkowo młodych pracowników nauki, którzy twierdzili, że relatywne traktowanie moralności jest całkowicie zgodne z marksistowską etyką! Na dowód cytowano klasyków twierdząc, że naczelną wartością moralną jest w socjalizmie człowiek i wszystko, co jemu służy — jest dobre, moralnie usprawiedliwione. Wszystko, ale czy także... szwindle donosicielstwo przywiat? Bże. coś tu nie gra.

I wiadomo mianowicie, co nie gra. Dowodzenie słuszności postawy relatywistycznej na podstawie takich autentycznych sformułowań to przecież nic innego jak ogłędnie mówiąc — wulgaryzacja podstawowego kanonu etyki marksistowskiej. Nigdy żaden klasyk marksizmu nie napisał bowiem, że z faktu, iż człowiek jest wartością najwyższą, wynika ideologiczna zgoda na brak zasad moralnych i traktowanie etyki jak gumy, którą można dowolnie dopasować do okoliczności. Przeciwnie — marksizm przywiązuje wielką wagę do jednoznacznych norm moralnych a to co naszą etykę odróżnia od wszelkich innych polega na traktowaniu człowieka jako istoty społecznej. I taki właśnie zbiorowy człowiek jest owa naczelną wartością w marksistowskiej etyce. Co oczywiście nie oznacza pozbawienia każdego człowieka prawa do posiadania własnego systemu moralnego.

Każdy z nas jakąś moralność posiada i mniej lub bardziej wytrwale stara się ją traktować jako drogowskaz swego postępowania. Problem polega na tym, że zbyt często zasady etyczne utożsamiamy z normami prawa, podczas gdy jest to zupełnie inne piętro regulacji ludzkich zachowań. Kodeks karny piętnuje wiele postępków niemoralnych, wszelako — dalece nie wszystkie. Traktując kodeks jako jedyny system norm moralnych — jak to właśnie zdarzyło się w przytoczonej na wstępie fabryce — obniżamy poprzeczkę wymagań etycznych czyniąc tym szkody społeczne czasem wymierne, a przeważnie niewymierne, co wcale nie znaczy: mniejsze. Nie może być przecież tak, że niemoralne jest tylko to za co grozi formalna sankcja karna i odwrotnie: że to czego nie pietnuje kodeks karny nie jest zawsze moralne czyli dobre. Takie rozumowanie jest stanowczo zbyt daleko posunięta taryfą ulgową ludzkiego postępowania!

Być może drobnym, ale wymownym świadectwem tej tendencji jest uwiąd tej instytucji etycznej, jaką jest dobrowolna rezygnacja człowieka z niezawodnego stanowiska czy sprawowanej funkcji. A przecież wymyślono ten zwyczaj właśnie na sytuacje oblania praktycznego egzaminu z etyki, a nie ze znajomości prawa. Od tego jest skutecznie działający aparat społeczny, którego dla przestrzegania norm etycznych powołać nie sposób.

Ale — czy rzeczywiście nie jest to w jakiejś formie możliwe? Czy istotnie moralna postawa każdego z nas jest wyłącznie prywatną sprawą? Nie sądzę. Owszem, każdy człowiek powinien mieć swobodę w „wyborze" swej własnej indywidualnej moralności, w preferowaniu takiej „a nie innej hierarchii wartości, w podsługiwaniu się swą wrażliwością etyczną oraz rozumem przy ocenianiu postępowania własnego oraz bliźnich. Jeśli jednak taka swoboda wypływa z faktu, iż człowiek jest istotą „homo sapiens" — to fakt, że jest równocześnie członkiem społeczności wyznacza ramy dla jego własnych etycznych poszukiwań.

PISZĄC te słowa i nie ukrywając swej niechęci do przesadnego i przez to irytującego relatywizowania ludzkich uczynków — nie chcę się bynajmniej zaprzetonować jako zwolennik totalnej bezwzględności moralnej. Katonom zbyt blisko do fanatyzmu, a ten też nazbyt często lubi się posługiwać bardzo giętką taryfą etyczną. Nie uważam więc, że w społeczeństwie powinien funkcjonować jeden powszechnie i bezwzględnie obowiązujący system norm moralnych, w myśl którego zawsze, do wszystkiego i z łatwością można przylepiać etykietki „dobro" — „zło". Jest jednak niezbędny rozsądny zbiór przykazań moralnych, bo niezbędny jest jakiś punkt oparcia dla wartościowania. Pytanie tylko, gdzie przebiega granica owego rozsądku?

Tomasz JEZIORAŃSKI

Odwieczna plaga ludzkości

Szarańcza

KIEDY nadlatuje szarańcza ciemnieje niebo, a przelot roju, składającego się niezadko z miliardów osobników, trwa wiele godzin. Roje osiem lat pojawia się ta plaga w poszukiwaniu pożywienia niszcząc pastwiska pola uprawne i ogrody.

Ostatnie tygodnie przyniosły o tym alarmujące wieści z nawiedzonych terenów Etiopii, Somalii, Dżibuti, północno-zachodniej Tanzanii, południowego Libanu i zachodnich Indii, a także o zagrożeniu Kenii i Sudanu. Niezwykle o tej porze roku obfite opady deszczu na zazwyczaj suchym i gorącym Półwyspie Arabskim oraz w strefie położonej wzdłuż Morza Czerwonego — spowodowały sprzyjające warunki rozwoju larw szarańczy i doprowadziły do jej prawdziwej eksplozji. Konsekwencją tego był brak dostatecznej ilości pożywienia. Toteż miliardy jeszcze bezskrzydłych, 3-4 cm stwórzeń, udały się na jego poszukiwanie.

W tym stadium rozwoju szarańczę można jeszcze z wielkim wysiłkiem powstrzymać stosując ciągnące się setkami kilometrów ogrodzenia z bardzo gęstej siatki. Zatrzymać i wykorzystać; bowiem smażone larwy stanowią nie byle jaki przysmak w wielu krajach nie tylko Afryki. Natomiast kiedy larwom wyrosną skrzydła — ratunek jest praktycznie niemożliwy. Dorosłe osobniki wzbijają się całymi chmarami w powietrze, łącząc w roje ważące niekiedy po kilkadziesiąt ton i rozpoczynają swe niszczycielskie loty, sięgające 5 tys. km. Lecąc — zawsze z wiatrem — pokonują po 200 km dziennie, zjadając w tym czasie 30 ton świeżej zieleni względnie innego pożywienia wystarczającego dla 1,5 mln ludzi. Jak wynika z zapisów historycznych — w roku 125 p.n.e. w północnej Afryce szarańcza w ten sposób spowodowała śmierć ponad 800 tys istnień ludzkich.

OWADY te obejmują swym zasięgiem również bezkresne stepy Azji, pastwiska Australii jak i tereny Środkowej oraz Południowej Ameryki. Jeszcze w XVIII w. plaga ta docierała do Lipska, Welmaru a nawet Frankfurtu nad Odrą.

Obecnie specjalnie wyposażone regionalne ośrodki kontroli rozmnażania się szarańczy, obserwacje jej przeprowadzane z pokładów satelitów okołoziemskich oraz produkcja odpowiednich środków chemicznych — stwarzają możliwości opanowania tej odwiecznej plagi ludzkości, ale koszt tego jest tak wysoki, że wiele z zagrożonych krajów Trzeciego Świata nie może sobie na razie na to pozwolić. (ig)

NA ZDJĘCIU: młode, jeszcze bezskrzydłe osobniki szarańczy.

ODPADY — dla cementowni

OD 60 do 80 tys. ton odpadów z gospodarstw domowych miasta Westbury (Wielka Brytania) zużywa rocznie cementownia Blue Circle Cement. Odpady są spalane w specjalnie skonstruowanym piecu; przygotowanie ich obejmuje mielenie w młynie kulowym na proszek, odwirowanie ciężkich kawałków (lub przedmiotów) i przeprowadzenie całej masy pod silnymi magnesami wyłapującymi złom. Następnie sproszkowane odpady wdmuchuje się do pieca obrotowego i spala je razem z pyłem węglowym. Uzyskane ciepło jest wykorzystywane do produkcji cementu z wapnia i gliny. Popiół ze spalania odpadów zostaje wykorzystany w produkcji cementu, co — jak stwierdzono doświadczalnie — nie wpływa ujemnie na jakość gotowego wyrobu.

Na zdjęciu: kolejka leśna w Bieszczadach. (Fot.: CAF-Łokaj)

KURIER KULTURALNY

TEMAT — WOJSKO W SALONIE KAW

35-LECIE Ludowego Wojska Polskiego jest okazją do różnych manifestacji artystycznych twórców a zwłaszcza tych, którzy osobiście związani byli z jego historią. W ubiegłym tygodniu w salonie Krajowej Agencji Wydawniczej przy pl. Hołdu Pruskiego 2 otwarto wystawę prac znanego szczecińskiego malarza Łukasza Niewiśsiewicza, powstałych w 1941 r., kiedy to jeszcze nosił mundur żołnierza LWP. Są to w ogromnej większości szkice portretowe kolegów — żołnierzy, wykonane temperą czy utrwalone rysunkiem, odznaczające się realistyczną biegłością charakterystyki modela. Oglądamy „Rzeźbiarza A. Jesona, oficera I Dywizji Kościuszkowskiej", „Skrzypka IV Dywizji Piechoty", „Aktorkę Teatru Wojska Polskiego — Nine Andryez" itp. Wyjątkowym utworem jest tempera pejzażowa zatytułowana „Na nocny lot bojowy", o dramatycznym klimacie wojennym, utrzymana w ciemnej gamie kolorystycznej, jest też prace zatytułowana „Żołnierka", w której drzemią pewne właściwości lapidarnej charakterystyki postaci, ze skłonnością do deformacji, jakie znamy z późniejszego okresu twórczości artysty. Wspomnimy chociażby jego duży cykl prac figuratywnych, przywieziony z podróży do Afryki zachodniej w 1962 r.

Nieduży zestaw (19 obrazów) prac, które artysta posiada z tam tego wojenno-wojskowego okresu Biuro Wystaw Artystycznych uzupełniło plakatami o charakterze wojskowej. I słusznie, i logicznie. Natomiast nie podoba nam się ów „składankowy" sposób ekspozycji, przedzielone plakatami. Dziwimy się, że autor własnoręcznie — jak się okazało — do tego się przyłożył. Wyszło to na szkodę jego własnej prezentacji. Niestety nie mogliśmy mu tej oomni przekazać osobiście, ponieważ nie przybył na uroczystość otwarcia, aby powitać swoich gości.

DELEGACJA RZEŹBIARZY W BUDAPESZCIE

PARĘ dni temu wrócili z Budapesztu do Szczecina dwaj szczeciańscy rzeźbiarze — Sławomir Lewiński i Stanisław Bżek, którzy wraz z Anną Krzymańską z Poznania, byli członkami oficjalnej delegacji Zarządu Głównego Związku Polskich Artystów Plastyków na IV Międzynarodowym Biennale Małych Form Rzeźbiarskich, które przez wrzesień i październik trwa na Węgrzech. Bierze w nim udział po 4 artystów z 44 państw świata. W tegorocznej wystawie nasz kraj reprezentują inne ośrodki rzeźbiarskie, natomiast członkowie polskiej trzyosobowej delegacji bardzo sobie chwalą nawiązane w Budapeszcie kontakty osobiste podczas wizyt składanych w pracowniach tamtejszych twórców. Zapoznali się także ze zbiorami świetnego Muzeum Sztuki Medalierskiej w Budapeszcie.

SZTUKA PLEBEJSKA I WŁADYSŁAW HASIOR

W KLUBIE „13 MUZ" (obchodzącym w tym roku 30-lecie swego istnienia) odbył się w ubiegły piątek bardzo interesujący wieczór z Władysławem Hasiorem, tym kontrowersyjnym artystą, który nie pozostawia obojętnymi ludzi stykających się z jego artystycznymi poczynaniami. Tym razem Hasior wystąpił w roli prelegenta, czy raczej gawędziarza, wprowadzającego słuchaczy w swój punkt widzenia na genezę tzw. sztuki plebejskiej. Prawdziwie „mocnym uderzeniem" był jego serwis zarejestrowanych slajdów, które zdobywał na szlakach zagranicznych i rodzimych wędrówek. Był dobitną i jaskrawą ilustracją owego krzyczącego człowiekowi pędu do zdobienia i upiększania swego otoczenia.

Sala koninkowa Klubu była wypełniona w ogromnej większości młodzieżą, która chłonęła ów nader urozmaicony i zachęcający do przemyśleń materiał zdjęciowy. Oceraliśmy się w nim tylko o kicz, co o autentyczne dzieła sztuki i to bez względu na to, czy stworzył je amator czy też artysta profesjonalny.

Jak się nietrudno domyślić i po tym wieczorze sprawa kryteriów piekna nadal pozostaje bardzo subiektywna, a więc cieszcie otwarta. (Up)

Z żołnierskich plecaków i jenieckich obozów...

Rodowód polskich bibliotek Pomorza Zachodniego

WIELE bibliotek publicznych Pomorza Zachodniego (woj. koszalińskie, pilskie, słupskie i szczecińskie oraz północna część gorzowskie go) obchodzi 33 rocznicę powstania. Jednak polskie biblioteki i polskie książki pojawiły się tu już kilka lat wcześniej. Wiele książek przynieśli na Pomorze Zachodnie w żołnierskich plecakach pierwsi polscy jeńcy wojenni, których osadzono w stalagu Czarne (woj. słupskie), w oflagach w Kłominie (woj. koszalińskie) i w Choszcznie oraz Dobiegniewie (woj. szczecińskie).

Źródłem, którym docierała w latach wojny na te tereny polska książka, były dary Międzynarodowego Czerwonego Krzyża przekazywane do obozów przez Radę Polonijną z USA. Część książek w latach 1939—1941 samorządy jenieckie nabyły także w księgarniach niemieckich.

POWAŻNE zasługi w dostarczaniu książek do obozów miał Polski Czerwony Krzyż działający w Generalnej Guberni. Z PCK współpracowała tajna organizacja nauczycielska, przy której powołano tzw. „Bibliotekę Jeńca Polskiego". Istniały także organizacje zwane „Matkami Wojennymi". Ich członkinie nawiązywały kontakt listowy z jeńcami i przesyłały pod ich adres książki, przeważnie wydawnictwa, pozwalające jeńcom na kontynuowanie lub przygotowanie się do studiów. Do obozów przekazywano książki również za pośrednictwem I oddziału Komendy Głównej AK.

W rezultacie w latach 1941—1945 w obozach jenieckich powstały sporo bibliotek. Ogółem w bibliotekach obozów jenieckich na terenie III Rzeszy znajdowało się około 300 tys. woluminów. Najliczniejszą bibliotekę posiadał obóz w Dobiegniewie. Liczyła ona ponad 30 tys. książek polskich. Biblioteka w obozie w Choszcznie dysponowała 11 200 woluminami, w Kłominie posiadało 5 tys. W tych placówkach działali późniejsi organizatorzy pierwszych bibliotek polskich po wyzwoleniu, działacze oświaty i kultury, m. in. Aleksandej Majorek i Jerzy Umiastowski. Księgozbiory obozowe stały się po wyzwoleniu Ziem Zachodnich nieopomorskich w 1945 r. zaczątkiem polskich bibliotek, m. in. w Kłominie.

O przejęciu tych wydawnictw informuje bibliotekarka Halina Kuchawska „Benedykt Polak, pierwszy burmistrz Połczyna-Zdroju — mówi — zorientował się, że w byłym obozie jenieckim Grossborn znajdują się polskie książki. Przemyślnym sposobem ściągnął je. W ten sposób zjawiły się w mieście polskie książki w liczbie 3500 egzem. pierzy." Eugeniusz BUCZAK (PAP)

Żywieckie piwo na stołach 30 krajów

BIELSKO-BIAŁA. Żywieckie Zakłady Piwowarskie, które otrzymały ostatnio dwa złote medale za „Full Beer" i „Euro-specjał" na olimpiadzie piwowarskiej w Genewie, mają już z górą 120 lat. Dziś to nowoczesny kombinat warzelniczy, produkujący wraz z browarami, w Bielsku-Białej i Cieszynie ok. 970 tysięcy hektolitrów piwa rocznie.

O jakości piwa z Żywca decyduje laboratorium i surowy reżim technologiczny. Nie jest jednak żadną tajemnicą, że na smakowite piwa z Żywca niemały wpływ ma górska woda spod szczytu Skrzycznego, sprowadzana specjalnym rurociągiem do żywieckiego browaru.

Żywiecki browar wyeksportuje w br. ok. 230 tys. hektolitrów piwa do 30 krajów w świecie. Największym odbiorcą są Węgrzy, dokąd wysyłamy ok. 80 tys. hektolitrów piwa. Sporo piwa importują także: Rumunia, Jugosławia, Włosi, Austriacy, Anglicy i Amerykanie.

Grzyby

URODZAJ grzybów w podszczecińskich lasach skłonił nas do poświęcenia dzisiejszej rubryki potrawom i przetworom z grzybów. Jest to bardzo wdzięczny produkt do obróbki w kuchni. Można grzyby przyrządzić do bezpiecznej spożycia, można suszyć, marynować kisić, przechowywać w maśle, by w zimie były jak świeże.

ZUPA ZE ŚWIEŻYCH GRZYBÓW

SKŁADNIKI: włoszczyzna, 1/2 kg ziemniaków, 1/2 kg grzybów, 2 łyżki masła, 1/2 szklanki śmietany, koper, sól, pieprz, 1 cebula.

Grzyby umyć, poszatkować, dodać pocięte cebulę i łyżkę masła, podlać odrobiną wody, żeby się nie przypaliły i dusić na małym ogniu, aż będą miękkie. Wówczas dodać nieco pieprzu i soli. Z włoszczyzny ugotować wywar dodając resztę masła. Po wyjęciu włoszczyzny wrzucić pokrojone na małe kawałeczki ziemniaki. Kiedy ziemniaki będą miękkie, dodać grzyby, posiekany koper i śmietanę.

KURKI Z JAJAMI

SKŁADNIKI: 20 dkg kurek, 2 jaja, 5—6 plasterków boczku wędzonego, słoniny lub skwarki.

Cienkie plasterki boczku lub sło niny podsmażyć na patelni, wrzucić umyte kurki i dusić aż będą miękkie. Posolić. Na końcu wbić jajka, rozmieszać i trzymać na ogniu aż się zetną.

RYDZE SMAŻONE

OCZYSZCZONE rydze smażyć na maśle blaszkami do góry. Kiedy się zrumienią, obrócić na drugą stronę. Podawać wprost z patelni, jako gorącą zakąskę z bułką, lub jako dodatek do dań mięsnych.

RYDZE W MAŚLE NA ZIMNO

SKŁADNIKI: 1 kg rydzów, 1/4 kg masła, sól.

Masło rozgrzać w dużym rondlu aż zacznie się rumienić. Wrzucić starannie umyte i osączone z wody rydze bez korzonków, posolić i smażyć na ostrym ogniu, bez przykrycia. Gdy wyparuje z nich woda wkładać gorące do b. dokładnie wymytych i wyparzonych słoików, zalać masłem. Na wierzchu powinna być co najmniej 1 cm warstwa masła. W zimie wyjmować i podsmażać na patelni bądź dusić w śmietanie. Masło od rydzów można używać do innych potraw; sosów, zrazów lub pieczeni.

„Dzień dobry, drodzy stoczniowcy"

Jak w lustrze

TEGO DNIA „Aktualności stoczniowe" rozpoczynała informacja o tym, że trzej pracownicy: Mirosław Jezierski, Napoleon Kaplewski i Tadeusz Kalisz oddali bezinteresownie krew bardzo rzadkiej grupy „AB" minus ciężko chorej kobiecie. Dzięki temu pacjentka jednego ze szczecińskich szpitali będzie żyła. Następnie był komunikat o działalności stoczniowej stołówki, a potem... Potem zadzwonił telefon. Ktoś z członków rodziny stoczniowej gratulował pani Lusi, że o tych trzech stoczniowcach było tak serdecznie i ciepło.

Reakcja pracowników na treść nadawanych przez stoczniowy radiowęzeł audycji jest natychmiastowa. Jeszcze w trakcie ich trwania w pokoju Salomei Dudzińskiej-Gawlikowskiej, „szefowej" radiowęzła uruywają się telefony. Są pochwały, gratulacje, słowa krytyki, sugestie, wiadomości z wydziałów.

— Dążeniem moim i ambicją jest zawsze — mówi S. Dudzińska — by skromny radiowęzeł nie naśladował radia. Specyfika potrzeb słuchacza jest przecież tutaj zupełnie odmienna. Program radiowęzła musi być odzwierciedleniem życia zakładu.

Trzeba więc mówić o tym, co się w „Warskim" dzieje, co boli załogę, co ją satysfakcjonuje, co interesuje. Trzeba umieć zadowolić wszystkich: i stoczniową młodzież i starszych. A przy tym wszystkim audycje muszą być lekkie, żywe i ciekawe.

20 LAT PRZY MIKROFONIE

PIERWSZEGO września, kiedy parę minut po dziesiątej kończyły się „aktualności", a załoga — już po śniadaniu — zaczynała powoli rozchodzić się na swoje stanowiska pracy, stoczniowcy usłyszeli:

„... pozwólcie drodzy słuchacze, zanim skończę dzisiejszą audycję, na chwilę wspomnieć. Właśnie dzisiaj minęło dwadzieścia lat od dnia, kiedy nadałam pierwszą audycję w naszej stoczniowej rozgłośni. Przez wiele lat nadawaliśmy je na żywo, gdyż nie było jeszcze magnetofonów. Z okazji więc tego skromnego jubileuszu — dwudziestu lat pracy przy mikrofonie, wyrażam serdeczne i gorące podziękowania wszystkim słuchaczom za cierpliwość, za uwagę, za informacje, które sa kanwą naszych audycji. Dziękuję również za wszystkie uwagi krytyczne, z którymi zawsze bardzo się liczę. Bez krytyki, uwag i wniosków nie może być mowy o pracy w tak elastycznej komórce, jaką jest rozgłośnia radiowęzła. Dziękuję też koledze Janowi Bogdańskiemu, znakomitemu nagrania, z którym przez całe dwa dzieścia lat pracy montujemy program z troską o jakość audycji. Choć pracujemy na prymitywnym sprzęcie, audycje nasze prezentowane na konkursach ogólnopolskich były kilkakrotnie wyróżniane i nagradzane. Kończąc te chwilę wspomnień, proszę wszystkich słuchaczy o dalszą współpracę, na ważne uwagi i postulaty. Telefon 541 zawsze — z otwartym sercem — do waszej dyspozycji...!"

DROGA DO STOCZNI

PRACOWAŁA najpierw w łódzkim oddziale Polskiej Agencji Prasowej i — co podkreśla — ta właśnie robota dała jej pierwszy i chyba najważniejszy szlif dziennikarski. W PAP nauczyła się operatywności, szybkości i rzetelności. Słowem wszystkiego, co potrzebne przy redagowaniu audycji w tak przecież specyficznym ośrodku, jakim jest zakładowy radiowęzeł. Nie chciała jednak wiązać się na stałe z agencją, wolała pracę z mikrofonem.

A NADARZYŁA się po temu świetna okazja: na Wybrzeżu w sezonie letnim potrzebni byli fachowcy do „rozkręcenia" wczasowych radiowęzłów. Przyjechała najpierw do Niechorza i tutaj „postawiła na nogi" placówkę FWP-owską. Potem uczyniła to samo w Rewalu. Pobierowie i Mielnie. Ta „wczasowa" działalność zakończyła się pełnym sukcesem. W 1954 r. S. Dudzińska dostała nagrodę ZRZZ za najlepsze w skali krajowej audycje nadawane przez mieleński radiowęzeł FWP. Później pracowała w wielu jeszcze ośrodkach wczasowych i sanatoryjnych, zaś latem 1958 r. przyjechała do Szczecina i tak zaczęła się jej dwudziestoletnia przygoda z „Warskim".

„AKTUALNOŚCI" I NIE TYLKO

STOCZNIOWY radiowęzeł odzywa się trzykrotnie w ciągu dnia. Rano nadawane są „aktualności", które powtarza się o godz. 18, by mogła ich wysłuchać druga zmiana, zaś w południe — wiadomości, czyli serwis informacyjny. Audycje są starannie przygotowywane, uwzględnia się w nich potrzeby wszystkich słuchaczy. Także przerywniki muzyczne odgrywają specjalną rolę; S. Dudzińska powiada, że stoczni jest dosyć hałasu, więc muszą mieć one charakter relaksowy.

OD DWUDziestu lat raz w tygodniu gospodarzem stoczniowego studia jest młodzież, która w „Warskim" stanowi większość załogi. Młodzi sami przygotowują swoją audycję, jednak pod kierunkiem doświadczonej specjalistki. Niezależnie od tego emituje się inne programy cykliczne, m. in. „Sygnały z wydziałów", „Ludzie, z którymi pracujemy", „Z działalności organizacji społeczno-politycznych" oraz audycje, w których omawia się problemy zdrowia załogi, warunków BHP, gospodarki materiałowej itp. „Stoczniowi radiowcy" starają się w miarę możliwości (a możliwości te są bardzo skromne z powodu ubogiego wyposażenia technicznego studia) o dostosowanie programu do potrzeb zakładu. Można rzec, że radiowęzeł odgrywa ogromną rolę w kształtowaniu atmosfery i właściwych stosunków międzyludzkich. Propagowanie dobrej roboty, inicjatyw, pomysłów odbywa się przy tym w atrakcyjnej formie, bez nudy i sztampy.

— Nic tak nie przemawia do serca i nie wzrusza, jak głos dziecka — mówi S. Dudzińska. — Dzieci z naszych przedszkoli biorą często udział w audycjach. To się ogromnie załodze podoba. Milusińscy występują nie tylko w programach „z okazji" a więc Dnia Kobiet, Matki, Stoczniowca, czy Sylwestra. Także w audycjach poświęconych sprawom BHP. Udział dzieci w programach bardzo się załodze podoba i przynosi wyraźnie niezmierne ciepło. Audycje o tematyce BHP z ich udziałem są przy tym najskuteczniejszą formą propagandy.

RADIOWĘZEŁ stoczniowy ma w kraju dobrą markę. Nie tak dawno S. Dudzińska opracowała wspólnie z redakcją „Muzyki i Aktualności" specjalny program, który nadano na antenie Polskiego Radia. Sondę programów „Warskiego" przeprowadzali także socjologowie z Polskiej Akademii Nauk, a zebrany materiał znalazł odzwierciedlenie w interesującej publikacji pt. „Rola radiowęzłów w dużych zakładach pracy", w której działalność stoczniowej placówki oceniono bardzo wysoko.

— Niezmiernie cieszy uznanie tak wysokiej klasy fachowców — mówi S. Dudzińska. — Najwięcej satysfakcji sprawia nam jednak zaufanie załogi, która zwraca się do radiowęzła z wszystkimi sprawami.

W styczniu 1971 r. stoczniowy radiowęzeł nie nadawał ani „aktualności", ani też audycji cyklicznych. Kiedy po kilkunastodniowej przerwie załoga usłyszała stary sygnał muzyczny, a po nim tradycyjne: dzień dobry drodzy stoczniowcy, jednogłośnie orzekła, że w „Warskim" nastąpiła już stabilizacja. (awa)

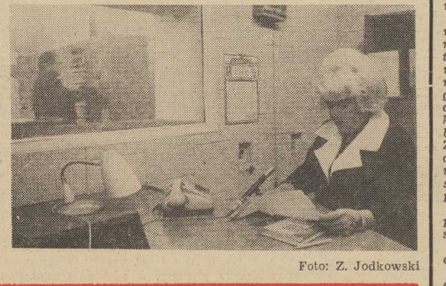

Foto: Z. Jodkowski

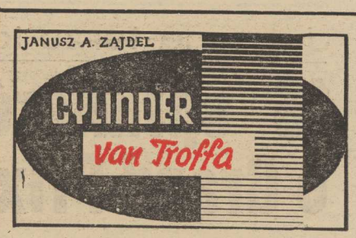

6

Po kilku minutach byliśmy w komplecie. Dziewięć osób. Wszyscy, którym udało się powrócić z tej trudnej, długiej ale przecież, w sumie, udanej podróży... W każdym razie, mogło być znacznie gorzej. Dla nas, bo tym, co nie wrócili, gorzej już być nie mogło. Tak przynajmniej sądziliśmy wracając, gdy daleka była jeszcze perspektywa spotkania z macierzystym Układem, i gdy nikt nie spodziewał się komplikacji podczas wprowadzania statku na tor powrotny...

Mały bladły człowieczek oderwał się niepewnie od ściany, zrobił krok do przodu i odchrząknął. Spojrzeliśmy w jego stronę, co najwyraźniej go speszyło, bo milczał jeszcze przez kilka sekund.

— Tak... — zaczął wreszcie z ociąganiem, jakby wciąż zastanawiał się nad doborem odpowiednich słów. — Zostałem upoważniony... do wprowadzenia was.. w sytuację. Mam przejąć opiekę nad wami w początkowym okresie waszego pobytu tutaj. Nie wiem, do jakiego stopnia jesteście zorientowani, więc pokrótce wyjaśnię, gdzie się znajdujemy. Jesteśmy w osiedlu L-1, trzydzieści metrów pod powierzchnią. Osiedle jest w pełni samodzielne i samowystarczalne, przystosowane do pobytu około dziesięciu tysięcy osób przez dowolnie długi czas. Umożliwia to wykorzystywana do maksimum energia promieni słonecznych, przetwarzana na energię elektryczną przez umieszczone na powierzchni fotoelementy o dużej sprawności. Niezależnie od tego, na wypadek awarii systemu zasilania dysponujemy relatronem zdolnym pokryć pełne zapotrzebowanie mocy.

Odwołując się do waszych doświadczeń, mógłbym porównać nasze położenie do sytuacji załogi gwiazdoplotu z układem zabezpieczenia warunków biologicznych, z tym jednak, że w przypadku naszego osiedla czas trwania tej sytuacji nie jest praktycznie niczym ograniczony, a współczynnik ryzyka — o kilka rzędów wielkości niższy, aniżeli dla lotu do gwiazd.

— Zasadnicze pytanie: jak długo mamy tu pozostać? Ben zniecierpliwił się tym przydługim nieco wstępem na tematy ogólne.

7

Mały jakby się zmieszał, milczał dość długo, aż wreszcie wypalił tonem rozpaczliwie urzędowym:

— Nie zostałem upoważniony do odpowiedzi na takie pytanie.

— Jak to? — mruknął Komandor, na wpół do siebie. — Czy mam przez to rozumieć, że jesteśmy więźniami?

— Nic podobnego, Komandorze! — Mały ożywił się nagle. — Traktujemy was na równi z pozostałymi mieszkańcami osiedla. Powiedziałbym nawet, że traktujemy was ze specjalnymi względami. Ale, przebywając tutaj, powinniście dostosować się do specyfiki naszej sytuacji. Obowiązują nas wszystkich pewne reguły postępowania i zasady dyscypliny, w szczególności zaś — podporządkowanie się bez wahań wszelkim poleceniom REX-u. Wszelka niesubordynacja musi być, w imię powszechnego dobra, surowo karana. Z uwagi na pewne ważne powody, żaden z was, podobnie jak żaden mieszkaniec tego czy innych osiedli, nie może teraz stąd odlecieć. Nie wolno nawet, bez specjalnego pozwolenia REX-u, opuszczać osiedla i przebywać na powierzchni.

— Dlaczego nie możemy stąd odlecieć? — spytałem, przerywając małemu. — Przecież gdyby nie wasze sygnały, wcześniejszy od razu na okołoziemską!

— Zrozumiecie to wkrótce. Lądowanie tam jest obecnie... niemożliwe...

— Niemożliwe? — Powiedzieliśmy to niemal wszyscy równocześnie.

— No, powiedzmy... — zawahał się. — Powiedzmy, że nieczelowe, nie wskazane...

— Co się stało z Ziemią? — Pavo wstał, prostując całą swą dwumetrową postać. Podszedł do tamtego. Górował nad nim o dobre pół metra. — Co z nią zrobiliście?

— Usiądź! — Mały cofnął się pod ścianę, głos mu drżał. — Przede wszystkim, nie my, to nie my odpowiadamy za wszystko, co działo się tutaj podczas waszej nieobecności. Pytasz, co się stało? Odpowiem ci jednym zdaniem: upłynęło dwieście lat. To się stało, a reszta jest tylko konsekwencją tego faktu. Powinniście być nam wdzięczni za to, że ściągnęliśmy was tutaj. To był niezwykle szczęśliwy przypadek, że odebrano wasze sygnały. Nikt się was już nie spodziewał, nikt nie pamiętał o was... A to, co proponujemy wam teraz, jest jedyną ofertą, jaką możemy wam złożyć... i jedyną możliwością, którą musicie przyjąć. To jest konieczność.

— Co się stało? — nalegał Pavo, wciąż stojąc nad przerażonym człowieczkiem z Księżyca. — Skażenie biosfery? Zatrucie wód i powietrza? Promieniowanie?

(Ciąg dalszy nastąpi)

Jutro na torze kolarskim

16 sprinterów walczy o Grand Prix Szczecina

TOR KOLARSKI doczekał się wielkiej imprezy. Jutro bowiem na „zapomnianym" szczecińskim obiekcie działacze OZKol. i klubów z naszego miasta przeprowadzą atrakcyjne zawody o Wielką Nagrodę Szczecina.

DO UDZIAŁU w imprezie zaproszono 16 sprinterów, w tym dwóch torowców z NRD i Antona Tkaca z CSRS — medalistę ostatnich mistrzostw świata. NRD ma najlepszych kolarzy torowych w świecie, do naszego miasta przyjadą więc zawodnicy, którzy z pewnością będą odgrywać czołową rolę w zawodach. Z polskich kolarzy m. in. zobaczymy: Benedykta Kocota, Janusza Kotlińskiego, Stanisława Szymaniaka, Wiesława Paczyńskiego — a więc krajową czołówkę. Wystartują także młodzi zawodnicy z naszego miasta m. in. Ryszard Kąkolewski, Janusz Kałużny, Stanisław Żak, Mirosław Serbin. Program zawodów przewiduje rozegranie 20 biegów sprinterskich. Poszczególne serie będą przeplatane wyścigami australijskimi: juniorów, juniorów młodszych, orlików i seniorów. Jednym słowem same atrakcje. Ponadto w czasie zawodów będą przygrywać dwie orkiestry.

Co starsi szczecinianie pamiętają ciekawe zawody, które przed laty odbywały się na torze przy al. Wojska Polskiego. Działacze chcą nawiązać do dawnych tradycji. Czwartkowa impreza jest właśnie zapowiedzią serii imprez, które odbędą się w przyszłym roku. Warto więc wybrać się na tor kolarski. Początek zawodów o godz. 16.

XIV RTN

• W sobotę — kometka
• W niedzielę — rajd samochodowy

W TYM TYGODNIU rozegrane zostaną dalsze dwie imprezy XIV Rekreacyjnego Turnieju Najlepszych. W sobotę (godz. 16) i w niedzielę (godz. 10) w hali sportowej przy ul. Narutowicza odbędzie się turniej badmintona.

W niedzielę natomiast po raz pierwszy w historii RTN odbędzie się rajd samochodowy. Uczestnicy rano zbiorą się przy miasteczku ruchu drogowego (za torem motocrossowym) i po wykonaniu prób sprawnościowych wyruszą na 80-kilometrową trasę.

Przypominamy, że zgłoszenia do obu imprez należy nadsyłać pod adresem ZW TKKF — Tkacka 55.

MŚ w siatkówce

DZIŚ rozpoczynają się eliminacje do mistrzostw świata w siatkówce mężczyzn. Polacy walczą z Finlandią, 21 bm. z Wenezuelą i 22 bm. z Meksykiem.

Wyścig „orlików"

W NOWOGARDZIE rozegrano dwa etapy ogólnopolskiego wyścigu kolarskiego „orlików". Jazdę indywidualną na czas na dystansie 17 km wygrał S. Janowski (LKS Bełchatów) — 22.50,8 przed P. Łoniewskim (Flota Gdynia) — 23.19,6 i Z. Kowalewskim (Piast Słupsk) — 23.32,2.

Trudne warunki pogodowe na etapie wokół Nowogardu (120 km) dziesiątkowały uczestników imprezy. Z 43 kolarzy ukończyło etap tylko 19. Do mety najszybciej dojechała czwórka zawodników. Wygrał S. Grochowski (Start Piotrków) — 2:57.15 przed R. Szymeckim (Gryf), R. Ciesielskim (Legia Warszawa) i J. Sałachem (Flota Gdynia) — wszyscy w tym samym czasie.

Koszykówka

Ciekawy turniej w WDS

CIEKAWIE zapowiada się tradycyjny międzynarodowy turniej koszykówki organizowany we wrześniu przez MKS Pogoń. W tegorocznej imprezie wezmą udział pierwszoligowe zespoły VEF Ryga (ZSRR) i Lech Poznań oraz Astoria Bydgoszcz (II liga) i Pogoń Szczecin. Turniej rozpoczyna się w piątek. O godz. 16.30 Pogoń spotka się z Astorią, a po tym meczu Lech zmierzy się z VEF Ryga.

Siedem zagadek piłkarskich

DZIŚ rozegranych zostanie siedem pojedynków eliminacji piłkarskich mistrzostw Europy. Nadchodzi więc pierwszy szczyt tych rozgrywek, które emocjonować nas będą do końca 1979 r. Dziś wystąpi czterech finalistów „Mundial-78" — Holandia, Austria, Szkocja i Węgry.

POLSKICH kibiców najbardziej interesuje mecz Holandia—Islandia w Nijmegen, gdyż w tej samej grupie występuje nasza reprezentacja. Trener Zwartkruis ustalił skład „pomarańczowych" na dzisiejszy pojedynek: Schrijvers (Ajax) — Poortvliet (PSV), Brandts (PSV), Krol (Ajax), Wildchut (Twente) — Jansen (Feyenoord), W. van der Kerkhof (PSV), Haan (Anderlecht) — Lung (Ajax), Nanninga (Roda JC) i Rensenbrink (Anderlecht). Islandczycy przybyli już do Nijmegen. Ich skład nie będzie się wiele różnił od tego, który grał z Polakami w Reykjavíku.

Największe jednak emocje wróży pojedynek w grupie II, Austria—Szkocja w Wiedniu. Szkoci, po argentyńskim niepowodzeniu, pragną rewanżu w mistrzostwach kontynentu. Nowy trener Austriaków Sloetz powołał na mecz ze Szkocją wszystkich najlepszych z trzema cudzoziemcami: Pezzeyem, Jarą i Kranklem.

W tej samej grupie w Lokeren Belgia podejmie Norwegię. Piłkarze Anglii szukają kolejnej szansy do rehabilitacji w mistrzostwach Europy. Na mecz z Danią w Kopenhadze (grupa I) trener Greenwood powołał pięciu zawodników Liverpoolu. W kadrze znaleźli się: Clemence i Shilton — Neal, Mills, Cherry, Watsen, Hughes — McDermott, Brooking, Wilkins, Coppell, Keegan, Barnes, Greenhoff, Mariner, Woodcock, Kennedy, Latchford. W tej samej grupie grają Irlandia z Irlandią Płn. w Dublinie. W grupie VI Węgrzy grają w Helsinkach z Finlandią, a ZSRR w Erewaniu z Grecją.

TU TOTO!

LIGA POLSKA

75 rozw. z 12 trafieniami — wygrane po 1513 zł; 1384 rozw. z 11 trafieniami — wygrane po 82 zł; 14 217 rozw. z 10 trafieniami — wygrane po 7 zł.

LIGA ANGIELSKA

2 rozw. z 13 trafieniami — wygrane po 221 156 zł; 92 rozw. z 12 trafieniami — wygrane po 4607 zł; 1322 rozw. z 11 trafieniami — wygrane po 42 zł.

XII Ogólnopolskie Zawody Modeli Pływających

Stargardzki MDK zwycięża w Szczecinie

PRZEZ TRZY DNI trwała rywalizacja uczestników kolejnych zawodów modeli pływających dla członków placówek wychowania pozaszkolnego. Na kąpielisku „Arkonka" zebrało się blisko 50 zawodników z całego kraju. Startowało ok. 100 modeli w klasach: modele redukcyjne — statki i okręty oraz modele sterowane radiowo. Ostatecznie zwyciężyli członkowie sekcji modelarskiej z Młodzieżowego Domu Kultury w Stargardzie Szczecińskim. II miejsce wywalczył MDK Myślibórz, zaś III lokatę zdobył MDK Koszalin. Ponadto komisja sędziowska przyznała 9 nagród indywidualnych. Nagrody i wyróżnienia wręczone zostały na uroczystości, która odbyła się w Ośrodku Morskim Pałacu Młodzieży. (pc)

• • •

TEN bieg zakończył się dla Włodzimierza Falkowskiego przed czasem. Prędkość modelu przerosła umiejętności sterowania konstruktora ślizgu.

Foto: Z. Jodkowski

TEATRY

MUZYCZNY — „Słodka Irma" g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) — „Przepraszam, czy tu biją?" g. 15.30, 18, 20.15 — pol., l. 18; czwartek: 9, 11, 13.15, 15.30, 20.15; KOSMOS (tel. 380-03) — „Gdziekolwiek jesteś panie Prezydencie" g. 16, 18.15 — pol., l. 12; „Joe Valachi" g. 20.30 — fr.-wł., l. 18; czwartek: „Spirala" g. 9, 13.30, 16 — pol., l. 18; „Joe Valachi" g. 20.30; BAŁTYK (tel. 733-35) — „Gniazdo" g. 16 — pol. — panoram.; „Wielki układ" g. 18, 20 — pol., l. 15 (środa i czwartek); COLOSSEUM (tel. 458-18) — „Strachy" g. 11.15, 13.30 — pol., l. 12; Kino-rewia: „Bitwa o Midway" g. 17, 20 — USA, l. 12 — panoram. (środa i czwartek); POLONIA (tel. 221-834) — „Wilcze echa" g. 13.30 — pol., panoram.; „Zaklęte rewiry" g. 17.30, 19.45 — pol., l. 15 (środa i czwartek); PIONIER (tel. 475-02) — „Cudowna skrzynka" g. 10, 17; „Wielka podróż Bolka i Lolka" g. 11, 13, 15 — pol.; „Raj na ziemi" g. 18, 20 — pol.; „Diabli mnie biorą" g. 22 — fr., l. 15 (środa i czwartek); DRUŻBA (tel. 356-05) — „Popiół i diament" g. 15.30 — pol., l. 15; HETMAN (Pomorzany) — „Mały książę" g. 17 — USA; „Człowiek klanu" g. 18.30 — USA, l. 18; DERBY — „Superekspres w niebezpieczeństwie" g. 19.30 — jap. — panoram., l. 15; PROMIEŃ — „Wyspy na Golfstromie" g. 16, 18, 20 — USA, l. 12 — panoram.; MARS — „Ebirah — potwór z głębin" g. 17 — jap., l. 12 — panoram.; „Gorące polowanie" g. 19 — jap., l. 15 — panoram.; SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Wyspa skazańców" g. 17.30, 19.30 — meksyk., l. 18 — panoram.; MEWA (Zelechowo) — „Ryzykant" g. 18 — USA, l. 15 — panoram.; PRZYJAŹŃ (Dąbie) — „King Kong" g. 17, 19.30 — USA, l. 12, panoram.; HUTNIK (Stołczyn) — „Skrzydełko czy nóżka" g. 17.30 — fr., panoram.; 1 MAJ (Żydowce) — „Posłannictwo z innej planety" g. 17 — RFN; „Kobra" g. 19 — jap., l. 18; BAJKA (Police) — „Gang Olsena na szlaku" g. 17, 19 — duński, l. 12; SYRENKA (Jasienica) — „Znachor" — g. 18 — pol., l. 12; ROBOTNIK (Pyrzyce) — „Krótkie życie" — pol., l. 15; WISŁA (Goleniów) — „Wesela nie będzie" — pol., l. 15; „Barbara Radziwiłłówna" — pol.; DAR (Stargard) — „Cień zbrodni" — bułg., l. 12; INA (Stargard) — „Trzy dni Kondora" wł., l. 18; GRYF (Gryfino) — „Zaułek dziewic" — meksyk., l. 15.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.; Stare srebra ze zbiorów własnych; Sztuka polska; Pokaz jednego obrazu; Władztwo Książąt Pomorskich g. 9—15; WAŁY CHROBREGO 3 — Wystawa „Dni Cleveland"; Polska nad Bałtykiem przed 1 000 lat; Przyroda morza; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—70. Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki zachodniej; Z dziejów rzemiosła i monety na Pomorzu Zachodnim; XXX lat Stoczni im. Adolfa Warskiego 1948—78 g. 9—13; STARY RATUSZ — pl. Rzepichy — Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności; Architektura i urbanistyka Szczecina w XXX-lecie SARP; Secesja — wyroby przemysłu artystycznego; Architektura i rzemiosło budowlane z przełomu XIX i XX wieku g. 9—15; ZAMEK — Festiwal Polskiego Malarstwa Współczesnego g. 11—16.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; WEWN. — Pomorzany; CHIR. — Piotra Skargi; POŁOŻNICTWO — Golęcino; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska.

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 19—7; DOROSŁYCH — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; STOMATOLOGICZNA — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; NAD ODRĄ 18 — g. 15—8.

APTEKI

AL. WYZWOLENIA 11 (dod. odtruties i tlen) tel. 422-46; MICKIEWICZA 101 — tel 730-44; AL. WYZWOLENIA 107 — tel. 221-012; STOŁCZYN N/Odrą 20 — tel. 239-422; DĄBIE, Gryfińska 13 — tel. 612-068.

INFORMACJE

SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25, 446-46 — g 7—21

PUNKT INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedności Narodowej 50 — tel. 428-32 g. 8—18

KOLEJOWA — tel. 460-23; Pociągi przyjeżdżające — 934; Pociągi odjeżdżające — 933

RUCH STATKÓW — tel. 918.

USŁUGOWA — tel. 428-14 i 473-15 od g. 7 do 21.

TOW. PLANOWANIA RODZINY — tel. 469-37 w g. 17—19.00.

TELEWIZJA

PROGRAM I

15.00 Melodie (kolor). 15.30 NURT — nauczanie początkowe. 16 Dziennik (kol.). 16.10 Obiektyw. 16.30 Entliczek-słowniczek (kol.). 17 „W kręgu rodziny" (kol.). 17.30 Losowanie Małego Lotka. 17.45 „Między nami jaskiniowcami" (kolor). 18.10 Studio Sport (kol.). 19 Dobranoc, dziennik (kol.). 20.30 KIF — radz. „Cudze listy" (kol.). 22.15 Dziennik (kol.). 22.30 Rozmowy o sztuce (kol.).

PROGRAM II

17.10 Dla dzieci „Chłopcy z naszego osiedla" (kol.). 17.40 TWP „Ziemia po której chodzisz". 18 Ludzie z pierwszych stron gazet. 18.30 Klub Jazzowy Studia „Gama" (kol.). 19.10 Kronika dziennik (kol.). 20.30 Mam pomysł (kol.). 21 Nie tylko o filmie (kol.). 21.30 „24 godziny" (kolor). 21.40 „Gdzie dziewczęta z tamtych lat" (kol.). 22.05 Kino Letnie — „Sztylet" (kol.).

CZWARTEK

6 i 6.30 RTSS. 11.05 Władysław Reymont — dla klas VIII. 12.55 J. polski dla kl. I—IV lic. 13.25 i 14 RTSS. 15.30 Melodie (kol.). 16 Dziennik (kol.). 16.10 Obiektyw. 16.30 Czwartek TDC (kol.). 17.55 „Jakie ładne chłopaki". 18.20 Sonda (kol.). 18.50 Radzimy rolnikom. 19 Dobranoc, dziennik (kol.). 20.30 Film USA — „Columbo" (kol.). 22.05 Pegaz (kolor). 22.50 Dziennik (kol.).

PROGRAM II

16.50 Kino filmów animowanych. 17.20 Magazyn morski. 17.50 Film TV NRD „Stuelpner — zbójca z gór". 18.45 Czas i ludzie — Pierre Larousse. 19.10 Kronika, dziennik (kol.). 20.30 NURT — nauki polityczne. 21 NURT — nauczanie początkowe (kol.). 21.30 NURT — pedagogika. 22 „24 godziny" (kol.). 22.10 Z ziemi polskiej (kol.). 22.40 Koncert Studia „Gama" (kol.).

PROGRAM BERLIŃSKI

16.30 Film bułg. 18 Wiadomości. 18.05 Gimnastyka. 18.15 Sport. 19.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 20 Godzina dla rodziców. 20.30 Kronika. 21 „Sprawdzian". 21.30 „X razy Herbert Kaefer". 22.15 Program rozrywkowy. 22.45 Kronika. 23 Kalejdoskop. 23.30 Wiadomości.

RADIO

PROGRAM I
(na fali 1322 m)

WIADOMOŚCI: 15, 19, 20, 21, 22, 0.01. 14.25 Studio „Gama". 15.05 Korespondencja z zagranicy. 15.10 Studio „Gama". 16.00 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurier. 18.00 Tu Jedynka. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.33 Piosenki bez słów. 19.15 Przeboje sprzed lat. 20.05 Śladem naszych interwencji. 20.10 Orkiestry w repertuarze popularnym. 20.40 Fantazję hiszpańską gra zespół Chicke'a Corei. 21.30 Koncert chopinowski. 22.23 Katowice na muzycznej antenie. 23.00 Wita Was Polska. 0.01 Wiadomości. 0.07 Kalendarz Kultury Polskiej. 0.12 Noc z melodią i piosenką z Koszalina.

PROGRAM II
(UKF 67.52 MHz)

WIADOMOŚCI: 13.30, 18.30, 21.30, 23.30. 14.30 Dla dzieci „Psotki i śmieszki". 14.50 Muzyka Henry Purcella. 15.15 Warszawska Jesień 78. 15.30 Dla dziewcząt i chłopców. 16.10 Gitara Segovii. 16.40 Claude Debussy: II Sonata na flet, altówkę i harfę. 17.00 „Z aktorskiego śpiewnika". 17.20 Teatr Polskiego Radia „Rzecz o pożytku pisania listów". 18.25 Plebiscyt Studia „Gama". 18.40 Pod skrzydłami Hermesa. 19.00 Koncert wieczorny. 19.40 Informacje, rady, propozycje. 19.50 Len — roślina opłacalna. 20.00 Publicystyka krajowa. 20.20 Audycja z cyklu: „Historyczne nagrania słynnych dzieł operowych". 21.40 Utwory Pabla Sarasate (w 70 rocznicę śmierci). 22.00 Przegląd filmowy. 22.15 Szkic do portretu. 22.30 Magazyn Studencki. 23.40 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III
(UKF 65.96 MHz)

14.00 Lato w Filharmonii. 15.05 Wakacje ze swingiem. 15.40 Piosenki z nowej płyty zespołu „2+1". 16.00 „Nie będę powalonym drzewem". 16.20 Muzykobranie. 16.45 Nasz rok 78. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Wszystkie nagrania Charlie Parkera. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu. 19.00 Codziennie powieść. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Niepokonany". 20.00 Aud. rozrywkowa — „Zgrzyt". 21.00 Ludwiga Beethovena opera omnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23.00 Historia w poezji polskiej. 23.05 Między dniem a snem.

PROGRAM IV
(UKF 68.78 MHz)

14.15 Tu Studio Stereo. 15.05 Radiowy Tygodnik Kulturalny. 15.45 Kwadrans poetycki. 16.05 Rozmowy o książkach. 16.25 Nauka — praktyce. 16.40 Przegląd Aktualności Wybrzeża. 17.00 Gwiazdy jazzu. 17.30 Szczecińskie popołudnie. 18.25 Kultura języka i współczesna świadomość językowa Polaków. 19.00 O Polskę ludu pracującego. 19.15 J. angielski. 19.30 Studio Stereo zaprasza. 21.20 Willis Conover przedstawia. 21.50 NURT — „Marksizm jako światopogląd i ideologia klasy robotniczej. 22.15 W trosce o słowo i treść. 22.35 Szkoła Średnia dla Pracujących.

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPLNEJ
w Szczecinie, ul. Dembowskiego 6

organizuje nieodpłatnie pod warunkiem przepracowania 2 sezonów grzewnych

KURS PALACZY CENTRALNEGO OGRZEWANIA
dla kobiet i mężczyzn

na terenie:
Nowogardu, Goleniowa, Świnoujścia, Wolina, Międzyzdrojów, Pyrzyc, Gryfic, Łobza, Kamienia Pomorskiego, Trzebiatowa, Chojny, Gryfina, Stargardu.

Absolwenci po ukończeniu kursu zostaną skierowani do pracy w zakładach lub Rejonach Energetyki Cieplnej na stanowiskach palaczy c. o. Zajęcia na kursie odbywać się będą w godzinach popołudniowych. Czas trwania kursu około 6 tygodni.

Warunkiem rozpoczęcia kursu będzie liczba zgłoszonych kandydatów. — Chętni winni zgłaszać się w godz. 7—15 pod niżej wymienione adresy:

Goleniów — ul. Armii Czerwonej 6, tel. 31-28. **Świnoujście** — ul. Daszyńskiego 2, tel. 36-48. **Nowogard** — ul. 700-lecia 14, tel. 322. **Pyrzyce** — ul. Kościuszki 26, tel. 646. **Gryfice** — ul. Litewska 4, tel. 22-86. **Łobez** — ul. Bieruta 32, tel. 26-97. **Kamień Pomorski** — ul. Jedności Narodowej, tel. 311. **Trzebiatów** — ul. Rynek 13. **Chojna** — ul. Jagiellońska 21, tel. 383-410. **Gryfino** — ul. Energetyków, tel. 28-52. **Stargard** — Osiedle XXX-lecia PRL, tel. 50-41.
Bliższych informacji odnośnie rozpoczęcia kursu udzielać będą w/w placówki po ustaleniu listy kandydatów.
3304-K

NAUKA

UDZIELAM lekcji języka angielskiego, telefon 452-09, godz. 16—17. 16216-G

LEKCJE języka francuskiego, niemieckiego — tel. 731-82. 16235-G

PRACA

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem. Podjuchy, Floriana Szarego 5/8. 16293-G

NIERUCHOMOŚCI

DOM i działkę w Trzebieży, ul. Dolna 11 — sprzedam. Wiadomość Myślibórz Wielki 5, gm. Nowe Warpno — Nowicki. 15233-G

DOM 3-piętrowy, własnościowy, centrum Torunia, możliwość prowadzenia działalności handlowo-usługowej sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 16282.

MATRYMONIALNE

PANNA, lat 26, inteligentna miłej prezencji, pozna kawalera o wysokiej kulturze osobistej, wysokiego, z minimum średnim wykształceniem. Oferty — Biuro Ogłoszeń Szczecin 16588.

KUPNO

GARAŻ używany blaszany kupię. Tel. 22-03-12. 16218-G

SKRZYNIĘ biegów oraz części zamienne do Opla Olimpii — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Szczecin 16225.

KASETOWY magnetofon Deck stereo z Dolby, kupię. Stargard, tel. 46-28. 16237-G

SKODĘ 105 LS lub 120 L — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin — 16251.

SILNIK do VW 1500 lub 1600 — kupię. Telefon 456-41, po godz. 16. 16256-G

FIATA 126 p, po wypadku — kupię. Tel. 735-59. 16274-G

„OD Stołpców po Kair" M. Wańkowicza z 1978 r. — kupię. Tel. 22-21-01. 16279-G

SPRZEDAŻ

NOWĄ Syrenę 105 — sprzedam. Tel. 896-78, od godz. 16. 16273-G

SYRENĘ 105, oraz silnik sprzedam. Telefon 754-02. 16266-G

SAMOCHÓD Syrenę 104 sprzedam. Tel. 22-81-07. 16232-G

SYRENĘ nową — sprzedam. Tel. 82-37-96, po godz. 17. 16223-G

VOLVO 121 z silnikiem „B 18", aparat fotograficzny „Nikkorman" japoński z obiektywami 300 mm, 135 mm — sprzedam. Tel. 770-41. 16259-G

OPLA Kadetta — sprzedam. Oglądać: Wierzbowa 55. 16211-G

MZ TS 250, w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Wiadomość: tel. 17-53-25. 16238-G

BONY PKO — sprzedam. Świnoujście — skrytka pocztowa 51. 15061-G

DWA głośniki J. B. L. Lansing oraz statywy głośnikowe Echolette — sprzedam. Tel. 471-07. 16287-G

MINIKALKULATOR — prod. USA, z zasilaczem sprzedam. Tel. 22-21-01. 16278-G

APARAT fotograficzny Zenit E i lampę błyskową — sprzedam. Ul. Małopolska 53/19. 16250-G

BŁAM łapki karakułowe — sprzedam. Telefon 610-334. 16275-G

BŁAM duży łapki karakułowe brąz-perła — sprzedam. Ul. Kopernika 11/12 m. 7, po 16. 16265-G

BŁAM karakułowy jasny i ciemny brąz sprzedam. Tel. 82-09-54, po 16. 16228-G

ZESTAW wypoczynkowy „Radosław", nowy — sprzedam. Al. Wojska Polskiego 205. 16392-G

KOMPLET mebli sypialnych — sprzedam. Tel. 22-90-02 po godz. 15. 16301-G

PIANINO nowe — sprzedam. Tel. 23-00-17. 16390-G

SZAFĘ trzydrzwiową, kredens stołowy, maszynę Łucznik wieloczynno ściową, dywan wełniany (2×3) i różne meble sprzedam. Jedności Narodowej 38/16. 16294-G

KANAPOTAPCZAN, tapczan, stolik okrągły, wózek spacerowy, tanio — sprzedam. Swarożyca 11/3. 16285-G

MEBLE z lat trzydziestych sprzedam. Telefon 749-92, po godz. 16. 16262-G

SPRZEDAM w dobrym stanie tanio kredens po kojowy, kanapotapczany, ławę, stolik pod radio-telewizor, 2 fotelokrzesła — tel. 82-34-61. 16222-G

NOWĄ ładną szafę trzydrzwiową — sprzedam. Tel. 89-773. 16214-G

NOWY kożuch turecki, damski — sprzedam. — Wiosny Ludów 41/8. 16618-G

ROCZNĄ suczkę rasy basset-hound — sprzedam. Świnoujście, tel. 28-27, dzwonić przed 9 i po godz. 19. 16823-G

WYPRAWIONE skórki tchórzofretek — sprzedam. Tel. 222-146. 16171-G

NOWY kożuch turecki, damski, duży — sprzedam. Tel. 22-87-01, po godz. 16. 16167-G

LOKALE

M-3 w Sosnowcu, zamienię na M-2 w Szczecinie. Wiadomość: Szczecin, Bandurskiego 28/3. 3295-K

MIESZKANIE: 1 pokój (20 m kw.) kuchnia, łazienka w Starachowicach, zamienię na podobne w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Szczecin 16468.

MIESZKANIE 4 pokoje z kuchnią, w centrum Szczecina (piece) zamienię na dwa mieszkania: dwa pokoje z kuchnią oraz jeden pokój z kuchnią. Koniecznie z centralnym ogrzewaniem. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin 15614.

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje pokoju, tel. 233-989. 16209-G

DWA pokoje, kuchnia, łazienka, w starym budownictwie zamienię na równorzędne w nowym. M. Buczka 16/12. 16229-G

ODNAJMĘ 2-osobowy pokój z łazienką z oddzielnym wejściem, instytucji lub uczennicom. Ul. Konopnickiej 22. 16236-G

2 POKOJE, kuchnia, łazienka, piece, zamienię na równorzędne z c. o. Informacje: tel. 764-60. 16238-G

NOWE M-4 w Radomiu, trzypokojowe, 56 m kw., wysoki standard, zamienię na podobne w Szczecinie. Wiadomość: Szczecin, ul. Dwernickiego 2. 16243-G

DWIE uczennice poszukują pokoju. Oferty — Biuro Ogłoszeń Szczecin 16244.

MIESZKANIE w Radomiu, pow. 38 m kw., nowe budownictwo, zamienię na podobne lub mniejsze w Szczecinie. Tel. 732-78, po godz. 17. 16252-G

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje pokoju sublokatorskiego nieumeblowanego z używalnością kuchni, z osobnym wejściem w centrum lub peryferia Szczecina Zgłaszać po 17, wiadomość: Krzywoustego 2/4a. 15091-G

MIESZKANIE 4-pokojowe, kwaterunkowe, zamienię na dwa oddzielne. Tel. 354-53, od 17—19. 16173-G

POSZUKUJĘ pokoju — tel. 385-97. 16174-G

CZŁONKOWIE sp-ni po szukują M-2 lub M-3 do 2 lat. Tel. 721-54, od 16—20. 16182-G

MIESZKANIE M-3, nowe budownictwo w Darłowie, zamienię na M-4 w Szczecinie lub Szczecinie-Dąbiu. Dzwonić — Szczecin, tel. 75-812, w godz. od 15—20. 16188-G

M-3 zamienię na większe. Tel. 720-53. 16193-G

WYNAJMĘ pokój uczniom, tel. 467-63. 16195-G

2 POKOJE z kuchnią i wygodami w Jeleniej Górze, zamienię na podobne w Szczecinie. Wiadomość: ul. Jagiellońska 74/1. 16196-G

MAŁŻEŃSTWO poszukuje mieszkania — telefon 37-326, po 16. 16201-G

MAŁY pokoik, kuchnia, samodzielne do wynajęcia. Żelechowo, Żurawia 19/1. 16204-G

KOMFORTOWE M-2 na Pogodnie, II p., zamienię na 2 lub 3 pokoje, najchętniej na Pogodnie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 16283.

MAŁŻEŃSTWO z 6-letnim dzieckiem, członkowie spółdzielni poszukują oddzielnego pokoju przy starszej osobie w zamian za opiekę. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Szczecin 16258.

PANIENKA pracująca poszukuje niekrępującego małego pokoju. Tel. 723-97. 16267-G

M-4 w Stargardzie Szczecińskim, zamienię na podobne w Szczecinie. Tel. 42-770. 16276-G

POSZUKUJĘ kawalerki na 10 miesięcy, telefon 762-5293, godz. 16—18. 16289-G

RÓŻNE

POGOTOWIE telewizyjne WPHW Szczecin, ul. Wielka 25, czynne w godz. 8—17, tel. 356-96 (TV czarno-biała), tel. 359-55 (TV kolorowa). Gwarancja 6 miesięcy. 3374-K

POGOTOWIE telewizyjne Śmiechowski, tel. 22-72-60. 14469-G

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 22-63-96. 14306-G

POGOTOWIE telewizyjne Dydo, tel. 22-84-82. 14680-G

TELEWIZYJNE pogotowie. Uznański, telefon 22-85-97. 15448-G

TELEWIZYJNE pogotowie inż. Chłód, telefon 820-145. 15839-G

PRZEPISYWANIE na maszynie, tel. 82-09-27. 16290-G

TAPETOWANIE, telefon 82-21-72. 16247-G

INSTALOWANIE anten telewizyjnych, telefon 445-38. 13948-G

NAPRAWA lodówek sprężarkowych, telefon 22-86-81. 13637-G

INSTALACJA anten — tel. 37-166. 15406-G

AUTOMOBILIŚCI! Elektroniczne wyważanie kół, wymiana ogumienia. Posiadamy opony. Tetmajera 6 — (boczna Traugutta). 15687-G

PLISOWANIE proste i solejek, krótkie terminy. Abramowskiego 16, godz. 15—19. 15173-G

ZAKŁAD Naprawy Samochodów i Motocykli Szczecin, ul. Barnima 21, wykonuje ekspresowo naprawy drobne i bieżące samochodów — Fiata 125 p i dwusuwowych. 15423-G

ZESPÓŁ na wesela, tel. 17-50-50. 15085-G

POSIADAM wtryskarkę ręczną — propozycje — 82-09-27. 16392-G

KOŻUCHY, czyszczenie regeneracja, szybko i solidnie wykonuje Zakład w Policach, ul. Wojska Polskiego 16a. 16288-G

DO wynajęcia garaż murowany na ul. Dembowskiego. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 16246.

ZGUBY

17 BM. w okolicy wsi Szczygłowo-Parłówko — zaginął pies rasy ogar czarny, podpalany, ogon długi. Ostrzega się przed przywłaszczeniem. Za znalezienie psa nagroda. Szczecin, Kopernika 8/11, tel. 424-03. 16981-G

15. 09. oddalił się z Wołczkowa pies owczarek, czarny, podpalany. Na przedniej łapie mała blizna. Wiadomość: al. Wojska Polskiego 66a — tel. 70-017 wieczorem. — Wynagrodzę. 16897-G

16. 09. zginęła ruda suczka, seter irlandzki, z obciętym ogonem. Odprowadzenie wynagrodzę. Odzieżowa 28/1, tel. 22-30-72. 16864-G

Samochód za 15000 zł.

Nabywając do końca września bieżącego roku samochodowy bon oszczędnościowy PKO, można już w styczniu 1979 r. wygrać samochód osobowy.

Wartość samochodowego bonu oszczędnościowego wynosi 15 000 zł.
Jest to dokument imienny, który zamiast oprocentowania bierze udział w kwartalnych losowaniach premii w postaci samochodów osobowych.
Premie losowane są w stosunku 1 samochód na 800 bonów.
Sprzedaż bonów prowadzą wszystkie placówki PKO i większe urzędy pocztowe.
3386-K

Szczecińskie Towarzystwo Naukowe z głębokim smutkiem zawiadamia, że 14 września 1978 r. odeszli od nas na zawsze oboje małżonkowie

prof. dr hab.

Julia Starkiewicz

oraz

prof. dr hab.

Witold Starkiewicz

członkowie zwyczajni Wydziału III Nauk Lekarskich STN.

RODZINIE ZMARŁYCH

Zarząd Szczecińskiego Towarzystwa Naukowego

składa

wyrazy szczerego współczucia.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 18 września 1978 r. zmarła po długich cierpieniach nasza najukochańsza Mama, Babcia i Prababcia

Maria Jaworska

lat 73

Msza żałobna odbędzie się 21 września br. o godz. 8 w kościele parafialnym na Gumieńcach. Pogrzeb odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11 na Cmentarzu Centralnym w Szczecinie.
Pogrążeni w smutku
CÓRKA, SYN, ZIĘĆ I SYNOWA

Pracownicy poszukiwani

SZCZECIŃSKA STOCZNIA REMONTOWA

zatrudni

- **robotników niewykwalifikowanych (przyuczenie do zawodu montera rurociągów okrętowych, robotnika dokowego, malarza konserwatora),**
- **monterów rurociągów okrętowych (rurarz, hydraulik),**
- **ślusarzy ogólnych lub kadłubów okrętowych,**
- **spawaczy gazowych i elektrycznych,**
- **monterów silników spalinowych.**

Zgłoszenia przyjmuje dział kadr codziennie w godz. od 7 do 14, Szczecin, ul. Ludowa 13, tel. 242-331, 242-216, 242-329 i 242-328; dojazd tramwajami nr 5, 6, 11 i autobusem 67.
3246-K

BIURO OGŁOSZEŃ TELEFON 394 — 34

„KURIER SZCZECIŃSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH". WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8 skrytka pocztowa 70-952. REDAGUJE KOLEGIUM. TELEFONY: centrala 430-21, sekretariat red. naczelny 457-41, sekretarz redakcji 467-21, sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 33) dział miejski 462-35, dział morski 427-77, dział sportowy 379-50 dział łączności z czytelnikami 450-21 Biuro Ogłoszeń 394-34, red. poranna (po godz. 6) 224-028, 224-250, dalekopisy 224-018 Prenumeratę na kraj przyjmują Oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch" oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele w terminach do 25 listopada na styczeń I kwartał i półrocze roku następnego na cały rok następny do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty rocznej — 312 zł. Zakłady pracy instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW a w miejscowościach w których nie ma tego Oddziału w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 50 proc droższa przyjmuje RSW „Prasa — Książka — Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa konto PKO nr 1531-71. Nr indeksu 35034 Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne. A-9

Chór WSP jedzie do Holandii

NA zaproszenie młodzieżowego chóru Matrosencoor z Hagi, wyjeżdża jutro do Holandii 45-osobowy chór Wyższej Szkoły Pedagogicznej pod dyrekcją Eugeniusza Kusa. Chór dysponuje bogatym repertuarem od muzyki staropolskiej z XIII—XVI wieku poprzez utwory mistrzów z wieków średnich do muzyki współczesnej polskiej i obcej. Chór koncertować będzie w tym kraju do 3 października. Życzymy sukcesów!

Wystawa u budowlanych

Z OKAZJI Krajowej Inauguracji Roku Kulturalno-Oświatowego w środowisku budowlanych została otwarta wystawa plastyków-amatorów — pracowników budownictwa i członków ich rodzin. Na wystawie prezentowane jest malarstwo Kazimierza Szopy, Henryka Karczewskiego i Romana Nocha oraz roboty szydełkowe Maryli Sykuły, Danuty Karczewskiej i Marianny Korzeniewskiej.

Wystawa mieści się w hallu kina „Promień". Czynna będzie do 25 bm.

Czy wypełniłeś już „zieloną kartę"?

Komputer pomoże w przydzielaniu mieszkań

OSTATNIO zapanowała moda na komputeryzację. Mózg ludzki ustępuje bowiem elektronicznej maszynie, gdy podejmując jakąś decyzję należy uwzględnić ogromną ilość różnych danych. Nic więc dziwnego, że informatyka okazała się niezbędna także w spółdzielczości mieszkaniowej.

W CIĄGU kilku ostatnich miesięcy ci wszyscy mieszkańcy naszego województwa, którzy ubiegają się o mieszkania spółdzielcze, ukończyli 18 rok życia i mają wpłacony pełen wkład członkowski — otrzymali do wypełnienia 4-stronicową (unowocześnioną ostatnio) ankietę. Zawiera ona zbiór danych dotyczących członka spółdzielni i jego najbliższej rodziny, przystosowany do użytku przez komputer. Wprowadzenie tych informacji do mózgu elektronicznego ułatwi podjęcie decyzji o przydziale mieszkań.

Niestety, wielu szczecinian ma wstręt do wypełniania dokumentów. Do członków spółdzielni mieszkaniowych zapisanych w rejestrach przed rokiem 1973 wystosowano 12 270 zadrukowanych na zielono ankiet. Do tej pory zwrócono (po wypełnieniu) nieco powyżej 5 tysięcy. Z dostarczeniem danych zwleka więc 7120 osób, w tym... 6157 szczecinian. Nie lepiej przedstawia się sytuacja z osobami, które prawa członkowskie nabyły w latach 1973—75. Spośród 16 398 druków 80 proc. odpowiedzi napłynęło do spółdzielni rozlokowanych w województwie, a ze Szczecina — tylko połowa. Identycznie wygląda sytuacja w przypadku kandydatów i członków spółdzielni mieszkaniowych z lat 1975—1978.

ŁĄCZNIE na terenie całego województwa mamy około 52 tys. osób pełnoletnich, które zgromadziły pełny wkład i mają uprawnienia do ubiegania się o mieszkanie. Z tego na Szczecin przypada 36 tys. kandydatów i członków spółdzielni. Są to wielkości tak ogromne, że ustalanie jakiejkolwiek kolejności przydziału wymaga każdorazowo podjęcia ogromnej pracy. A trzeba dodać, że nie gwarantuje ona pełnej obiektywizacji decyzji, jako że pamięć ludzka bywa zawodna. W tych warunkach użycie komputera jest koniecznością. Ale, jak każda maszyna, może się on okazać niedoskonały, jeśli nie będzie dysponować wszystkimi potrzebnymi danymi.

W praktyce nie oznacza to wcale, że o przydziale mieszkań decydować będzie mózg elektroniczny. Dostarczy on tylko materiału, w oparciu o który społeczne komisje będą mogły podjąć sprawiedliwe decyzje. Rzecz jednak w tym, by maszyny posiadały wystarczający zasób informacji. A to znów łączy się z ankietami rozesłanymi do członków i kandydatów spółdzielni mieszkaniowych. Należy je wypełnić starannie i dokładnie. Ostateczny termin ich nadsyłania upływa z dniem 15 października. Nie wymaga to zbyt wielkiego trudu. Adresat nie musi bowiem zbierać zaświadczeń ani potwierdzeń wpisanych informacji, wystarczy pieczęć zakładu pracy żony i męża. Jeśli komuś nastręcza trudności odpowiedź na pytania sformułowane w „zielonej karcie" — może poprosić o pomoc zarząd terenowej spółdzielni mieszkaniowej lub zasięgnąć rady bezpośrednio w Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

JUŻ wkrótce ustalana będzie kolejność przydziałów spółdzielczych mieszkań na rok 1979. Jeśli komputer ma spełnić rolę doradcy, jeśli ma dostarczyć w pełni obiektywnych informacji, należy go najpierw „nakarmić": dostarczyć niezbędnych danych. Cała ta operacja zaś wymaga pomocy tych wszystkich, którzy czekają na spółdzielcze mieszkanie. (ten)

Uwaga, zamknięcie przejazdu!

W ZWIĄZKU ze zwiększonym nasileniem ruchu na skrzyżowaniu ulic Sikorskiego, Kordeckiego i Boh. Warszawy, władze miejskie podjęły decyzję o zlikwidowaniu przejazdu przez biegnące tamtędy wydzielone torowisko tramwajowe. Wzrastająca liczba poważnych wypadków drogowych właśnie w tym miejscu spowodowała, iż skrzyżowanie to stało się niezwykle niebezpiecznym punktem w systemie komunikacji miejskiej. Dlatego też z dniem 25 września br. przejazd przez torowisko zostaje zamknięty. Z tym też dniem PEDiM dokona zmiany oznakowania. (Macz)

Komunikat WPKM

Z POWODU remontu kapitalnego sieci trakcyjnej na al. Piastów nastąpią pewne zmiany w komunikacji miejskiej. W nocy z 20/21 bm. w godz. od 23.30 do 4.30, tramwaje nocne linii nr 4 kursować będą w obu kierunkach przez ul. Krzywoustego. Na odcinku od pl. Kościuszki do Bramy Portowej w miejsce tramwaju uruchomione zostanie zastępcze połączenie autobusowe. Natomiast z 21/22 i 22/23 bm. w godz. od 23.30 do 4.30 w miejsce tramwajów nocnych linii nr 4 kursować będą autobusy.

Sezon ogrzewczy — rozpoczęty

Ciepło w mieszkaniach

TEGOROCZNA aura nie rozpieszcza nas. Po chłodnym lecie wszyscy spodziewali się cieplej, pięknej jesieni. Tymczasem obecny wrzesień jako żywo przypomina raczej listopad. Na domiar złego pogoda jest nie tylko kapryśna, odnotowujemy również bardzo niskie (jak na tę porę roku) temperatury. Toteż nic dziwnego, że każdy ze szczecinian z niecierpliwością czekał, kiedy Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej zacznie ogrzewać nasze domy.

I rzeczywiście chłody zmusiły do wcześniejszego niż zazwyczaj uruchomienia szczecińskich elektrociepłowni oraz kotłowni c.o. Jak poinformował nas dyrektor Zjednoczenia Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Tadeusz Puszkin, już wczoraj rozpoczął się rozruch technologiczny sieci ciepłowniczej. Już wczoraj zatem w pierwszych mieszkaniach w naszym mieście kaloryfery zrobiły się ciepłe. Kolejno podłączane będą do sieci wszystkie budynki mieszkalne i do czwartku nikt z lokatorów nie powinien już narzekać na chłody.

Podjęta została także decyzja o uruchomieniu wszystkich lokalnych kotłowni. Pierwsze z nich zaczęły dawać ciepło już wczoraj. Istnieją jednak pewne trudności z zapewnieniem pełnej obsady palaczy. Wielu tych pracowników, zatrudnionych w poszczególnych kotłowniach w roku ubiegłym, obecnie nie chce podjąć pracy. Jednak te trudności nie mogą rzutować na pracę kotłowni. W razie potrzeby jako palacze będą tam kierowani czasowo pracownicy służb technicznych WPEC.

A więc chłody nam już nie straszne. Do czwartku we wszystkich szczecińskich mieszkaniach posiadających centralne ogrzewanie ma być już ciepło. Jeszcze wcześniej zaczęto ogrzewać domy w Trójmieście i województwie gdańskim. Jak poinformował nas dyrektor Zespołu Elektrociepłowni Wybrzeże Tadeusz Dopierała — już wczoraj znaczna część mieszkań w Gdańsku i Gdyni otrzymała ciepło. Uruchomiono także liczne elektrociepłownie i kotłownie w województwie.

Marzną natomiast poznaniacy. Jak dowiedzieliśmy się od kolegów z „Expressu Poznańskiego", mimo chłodów w tym mieście jeszcze nawet nie mówi się o rozpoczęciu sezonu ogrzewczego. Tymczasem wrocławianie chwalą sobie aurę. Tu kaloryfery w mieszkaniach są chłodne, ale ponoć temperatura powietrza jest na tyle wysoka, iż pracownicy ciepłownictwa mogą jeszcze spać spokojnie. (su)

Notatnik szczeciński

◆ „MODEL współczesnej rodziny" to temat prelekcji, na którą zaprasza klub „Pocztylion" (ul. Dworcowa 20) dziś o godz. 18.

◆ DK BUDOWLANYCH przyjmuje zapisy na kursy języków angielskiego i niemieckiego dla początkujących i zaawansowanych. Zgłoszenia: Dział Oświaty DKB przy al. Bohaterów Warszawy 34/35 — tel. 374-95 do dnia 25 bm.

◆ UWAGA, powstańcy wielkopolscy i śląscy! W czwartek 21 bm. o godz. 17 w świetlicy ZBoWiD przy ul. Wielkopolskiej 18 odbędzie się spotkanie. Organizatorzy zapraszają wszystkich weteranów oraz wdowy po powstańcach. Zebranie będzie miało charakter informacyjny.

◆ KDK „Słowianin" zaprasza młodzież starszą na spotkanie taneczne w czwartek o godz. 18.

U ZBIEGU ulic Jagiellońskiej i Śląskiej otwarto jesienny kiermasz WSS Społem. Cieszy się on dużym powodzeniem wśród szczecinian, stoiska są bowiem nieźle zaopatrzone. Można tu kupić niezbędne akcesoria do przygotowania zapraw i przetworów na zimę. Jest także duży wybór owoców. Wczoraj największym powodzeniem cieszyły się importowane banany, winogrona i papryka.

Fot. Z. Jodkowski

Zwyciężyli starzy znajomi

KONKURS powoli dobiega końca. Dwukrotne lustracje wyłoniły już najlepszych w poszczególnych grupach. Tegoroczne chłodne i deszczowe lato nie sprzyjało kwiatom i zieleni. Opiekunowie musieli zadać sobie szczególnie dużo trudu, by należycie zadbać o trawniki i klomby.

Dziś podajemy ostateczną punktację w kategorii balkonów oraz ogrodów przydomowych. Podobnie jak w latach ubiegłych i w tym roku, konkurencje te nie cieszyły się wśród szczecinian takim zainteresowaniem, na jakie oczekiwali organizatorzy. Do rywalizacji stanęło bowiem zaledwie 40 osób. Poziom nie był wyrównany. Jurorom zdarzało się widzieć ogrody i balkony zaniedbane, a jednak zgłoszone do współzawodnictwa. Wrześniowe lustracje pokazały, iż wielu uczestników nie było należycie przygotowanych do konkursu.

Najpiękniejszy balkon, podobnie jak w roku ubiegłym, należy do **Edwarda Machaja z ul. Anieli Krzywoń 10.** Rozmaitość kwiatów w oknie na II piętrze rzuca się w oczy każdemu, kto spojrzy na szary i wymagający remontu elewacji budynek. Drugie miejsce zajął **Władysław Lichota z al. Piastów 57,** zaś trzecie — **Henryk Dąbrowski z ul. Obrońców Stalingradu 7** oraz **Wanda Przyluska z ul. Korfantego 5.**

W grupie właścicieli ogrodów przydomowych zdecydowanie na pierwsze miejsce wysunęła się **Barbara Czerwińska z ul. Somosierry 17 b,** która w ubiegłym roku także zwyciężyła. Jej ogród z rozległym trawnikiem oraz kępami kwiatów i krzewów urządzony jest z ogromnym znawstwem i z całą pewnością — równego sobie w Szczecinie nie ma. Do pani Barbary przyjeżdżają zresztą osoby z różnych stron Polski, by na swój użytek skopiować zagospodarowanie otoczenia domu, wielu także fotografuje jen ogród.

Drugie równorzędne miejsca w tej konkurencji jurorzy postanowili przyznać: **Kazimierzowi Trzcińskiemu z ul. Krańcowej 23 oraz Romanowi Zapłatyńskiemu z ul. Przybyszewskiego 21.** Pierwszy ogród dysponuje maleńkim skrawkiem ziemi przy domu i przez to jest niezwykle trudny do zagospodarowania zielenią. Państwo Trzcińscy urządzili go jednak bajecznie i miejmy nadzieję, że swą postawą zainspirują także sąsiadów, którzy wielkiej wagi do estetyki ogródków nie przykładają... Ogród przy ul. Przybyszewskiego także nie rozciąga się na dużej powierzchni. Jest niewielki i królują tu rośliny pnące tworząc żywe, zielone ściany.

Trzeciego miejsca w grupie ogrodów nie przyznano ze względu na sporo zaniedbania innych uczestników, których tereny bardzo odbiegały od wymienionych. Widać zatem, iż w tym roku obyło się w tych konkurencjach bez większych zaskoczeń. Wszyscy bowiem najlepsi są naszymi ubiegłorocznymi laureatami. Szkoda też, iż ich balkony oraz ogrody nie znajdują się w centrum miasta, gdzie mogłoby zobaczyć je więcej osób, by wziąć je potem na wzór dla własnych. (wys)

CAŁY SZCZECIN W KWIATACH 78

Liście już opadają

JESIEŃ zbliża się wielkimi krokami i znów konserwatorzy mają więcej pracy z wodotryskami w alei fontann. Opadające liście blokują bowiem urządzenia wyrzucające wodę w górę. Ostatnio zatem spotkać można w tej okolicy ludzi, którzy w wysokich, gumowych butach i z siatkami w rękach wyławiają opadłe z drzew liście. (d)

Kronika wypadków

WCZORAJ około godz. 10.30 u zbiegu al. Wojska Polskiego i Jagiellońskiej, „Fiat 125p" nr rej. MR 1263 prowadzony przez kompletnie zamroczonego alkoholem Czesława Woźniaka, mieszkańca ul. 26 Kwietnia, wjechał mimo czerwonych świateł na skrzyżowanie i zderzył się z taksówką m-ki „Mercedes". Wypadek pociągnął za sobą wysokie straty materialne. Pirata jezdni odwieziono do izby wytrzeźwień, skąd przed południem zabrała go milicja.

Na ul. Powstańców Wielkopolskich, naprzeciwko posesji nr 73 wydarzył się wczoraj około godz. 16.30 poważny wypadek. 8-letni Piotr R. biegnąc obok tramwaju wywrócił się i wpadł pod koła wagonu, które zmiażdżyły mu lewą stopę. Milicja drogowa prosi świadków tego wydarzenia o zgłoszenie się w KM MO ul. Kaszubska 35, pok. 8, tel. 307-341 lub pok. 7 tel. 307-245 w godz. 8—16.

* * *

DZIŚ nad ranem w domu przy ul. Obrońców Stalingradu 16 spadła ze schodów pijana kobieta, Danuta J. Doznała ona wstrząśnienia mózgu i przebywa w szpitalu na Gołęcinie.

* * *

KRÓTKO po północy dwaj młodzi funkcjonariusze MO zatrzymali po forsownym pościgu włamywacza, który w śródmieściu obrabował kiosk. 24-letni, nigdzie nie pracujący Tadeusz S. powędrował za kratki. (ap)